ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nowiny Rzeszowskie

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Rok IV. Nr 175 (974) Rzeszów, czwartek 24 lipca 1952 r. Wyd. AB Cena 15 gr

Przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia Polski

WARSZAWA. (PAP). Z okazji Święta Odrodzenia Polski prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w dniu 22 lipca br. przyjęcie.

Na przyjęcie przybył owacyjnie witany Prezydent Bolesław Bierut.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele stronnictw politycznych oraz przedstawiciele uczestników Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Obecni byli również członkowie delegacji zagranicznych przybyłych na Zlot.

Z Zesławic wysłano pierwsze cegły do Nowej Huty

KRAKÓW. (PAP). 21 bm. w przeddzień Święta Wyzwolenia odbyła się w nowowybudowanej olbrzymiej cegielni w Zesławicach uroczystość oddania pierwszej produkcji na potrzeby budującego się kombinatu i osiedli robotniczych w Nowej Hucie.

Na uroczystość przybył wiceminister Przemysłu Lekkiego inż. Grzymek.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wiceminister Grzymek udekorował najwybitniejszych przodowników pracy srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, wręczając ponadto odznaki Przodowników Pracy 20 robotnikom oraz premie pieniężne ok. 100 robotnikom, technikom i inżynierom. Następnie uderzeniem młotka w furtę piecową wybił wiceminister Grzymek otwór, który poszerzony — odsłonił w komorach wielkich pieców tysiące czerwonych cegieł. Załadowano je rychło na czekające w pobliżu umajone zielenią przyczepy samochodowe. Nadeszły traktory i powiozły pierwszy transport w stronę kombinatu Nowa Huta.

◇

POZNAŃ. (PAP). W dniu Święta Odrodzenia oddana została do użytku mieszkańców Poznania nowa inwestycja planu 6-letniego — most im. J. Marchlewskiego.

Z kraju i ze świata

● W Świętochłowicach odbyła się uroczystość przekazania sztandaru przechodniego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników zwycięskiej załodze, inicjatorom Czynu Lipcowego w górnictwie — górnikom kopalni „Siemianowice".

● W Łodzi przebywała bawiąca w Polsce na zaproszenie CRZZ 3-osobowa delegacja brytyjskiego Związku Zawodowego Włókniarzy. Goście zwiedzili zakłady przemysłu wełnianego im. „Wiosny Ludów", zapoznając się szczegółowo z poszczególnymi stadiami produkcji tkanin wełnianych.

● Do portu bułgarskiego Stalin zawinął w tych dniach statek szkolny „Dar Pomorza". W czasie pobytu w Bułgarii załoga statku zwiedziła Sofię oraz liczne bułgarskie zakłady przemysłowe i spółdzielnie produkcyjne.

Radośnie witał lud polski Święto Odrodzenia i Wielką Kartę swoich osiągnięć – praw i obowiązków

W nastroju entuzjazmu i radości obchodziły masy pracujące Polski, historyczny dzień Święta Odrodzenia, uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Zlotu Młodych Przodowników.

SZCZECIN. Od wczesnych godzin rannych w radosny dzień święta narodowego ciągnęły ulicami Szczecina niezliczone tłumy ludności na olbrzymi plac Jasnych Błoni. Na uroczystość przybyły również delegacje z hut i kopalń Śląska, budowniczowie Nowej Huty i włókniarze z Łodzi.

Uroczysta cisza zaległa plac, gdy z głośników rozległy się słowa Prezydenta Bieruta. Razem z ludnością stolicy, społeczeństwo Szczecina manifestowało swą radość z powodu uchwalenia Konstytucji, razem z ludnością stolicy wznosiło serdeczne okrzyki na cześć nauczyciela i wodza narodu polskiego — Bolesława Bieruta.

Słowa ślubowania ojczyźnie wraz z 200 tys. delegatów na Zlot w Warszawie, powtarzały zebrane na Jasnych Błoniach tysiączne rzesze mieszkańców Szczecina.

KRAKÓW. Rozśpiewana młodzież krakowska, robotnicy i delegacje chłopów przeszli 22 bm. ulicami miasta, w manifestacyjnym pochodzie, udając się na tonący w powodzi flag i sztandarów stadion „Gwardia". W skupieniu słuchali zgromadzeni na stadionie transmitowanego przez radio przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta. Po przemówieniu Prezydenta długo trwały owacje na Jego cześć. Licznie zebrana młodzież powtarzała na stępnie słowa ślubowania, składanego w stolicy przez tysięczne rzesze Młodych Przodowników budowniczych Polski Ludowej.

KATOWICE. Rano w dniu Święta Odrodzenia, młodzież katowicka zebrana na wielkim stadionie „Stali", z wielkim entuzjazmem przyjęła przemówienie nauczyciela i przyjaciela młodego pokolenia Polski składając wraz z 200 tys. młodych przodowników w Warszawie uroczyste ślubowanie.

Następnie przewodniczący prezydium Woj. RN inż. Koszutski, wręczył sześciu przodującym brygadom młodzieżowym sztandary przechodnie Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Po tej uroczystości tysiące młodzieży śląskiej utworzyły pochód, który przeszedł ulicami Katowic.

ZIELONA GÓRA. W Zielonej Górze po transmisji radiowej przemówienia Prezydenta Bieruta w niebo wzbiły się setki gołębi — symbol pokoju. Rozwinęły się barwny pochód.

Na boiskach, placach i ogrodach Zielonej Góry do późnych godzin wieczornych odbywały się zawody sportowe, popisy zespołów artystycznych i zabawy ludowe.

KOSZALIN. Ponad 10 tys. mieszkańców Koszalina oraz robotników rolnych i chłopów z okolicznych wsi wzięło udział w manifestacji 22 lipca.

W powiatach i gminach woj. koszalińskiego ludność masowo uczestniczyła w licznych pochodach.

KIELCE. Tłumy mieszkańców Kielc oraz liczne delegacje chłopskie ze wszystkich stron ziemi kieleckiej zgromadziło się na olbrzymim placu Obrońców Stalingradu i manifestowało swą gorącą miłość do ludowej ojczyzny w 8-mą rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, manifestowało swą wolę umocnienia i rozszerzenia zdobyczy ludu pracującego miast i wsi, utrwalonych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

POZNAŃ. Ulicami Poznania w dniu Święta Wyzwolenia przeszedł manifestacyjny pochód na pl. im. Janka Krasickiego niosąc biało-czerwone i czerwone flagi oraz transparenty z napisami wskazującymi osiągnięcia młodzieży w walce o realizację planu 6-letniego.

W Poznaniu, Gdańsku i innych miejscowościach, wszędzie gdzie słuchano transmisji przemówienia Prezydenta, manifestowano gorące uczucia miłości i przywiązania do pierwszego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wszędzie w całym kraju w dniu radosnego święta odrodzenia w godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się liczne zabawy ludowe oraz imprezy artystyczne i sportowe.

Ze Zlotu w Warszawie

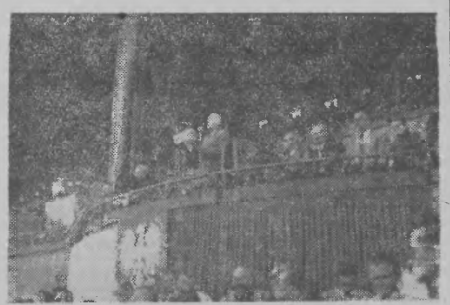

W dniu 20. VII br. na Stadionie Wojska Polskiego został uroczyście otwarty Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Na zdjęciu: Trybuna honorowa. Przemawia Premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz.

CAF — fot. Dąbrowiecki

8 rocznicę Manifestu PKWN i Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powitały rzesze pracujące nowymi meldunkami o wykonaniu zobowiązań

Z radością i dumą przyjęli ludzie pracy naszego województwa opublikowanie w prasie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z kopalń, fabryk i innych zakładów pracy nieprzerwanie nadchodzą nowe meldunki o realizacji zobowiązań.

247,190 zł WYNOSI WARTOŚĆ ZREALIZOWANEGO CZYNU ROBOTNIKÓW II ZESPOŁU KKN

Załoga II zespołu KKN świadomie realizuje wytyczne VI Plenum KC PZPR: hasło frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni. Świadczą o tym jej osiągnięcia produkcyjne. Jeżeli chodzi o wykonanie planów produkcyjnych, to w stosunku do roku 1945 załoga II zespołu wykonała w roku 1951 plan produkcji ropy w 210,8 proc. produkcji gazoliny — w 540 proc. i uwierconych metrów w 1.429,2 proc. Jak widać z tego, produkcja ropy została podwojona, produkcja gazoliny zwiększona o 5,5 razy, zaś uwierconych metrów — o 14 razy.

Pierwsze półrocze trzeciego roku planu 6-letniego zostało zwycięsko zrealizowane. Plan produkcji ropy wykonano w 100,7 proc., produkcji gazoliny w 102,8 proc. i uwierconych metrów w 117,4 proc. Do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych przyczyniło się w dużym stopniu socjalistyczne współzawodnictwo pracy, w którym bierze udział około 94 proc. załóg kopalń naftowych. Wysunęły się tu na pierwszy plan załogi wiertnicze Wojciecha Longawy, Władysława Katla, Władysława Marosza, Izydora Sępa, Stanisława Kańczy i Antoniego Wojtowicza. W dziedzinie produkcji na wyróżnienie zasługują Stanisław Czapka, Jan Swydło, Jan Jasiński i inni. Poważne osiągnięcia mają także załogi budowlane Pelczarskiego i Przybyły, które wykonując po 150 proc. normy przyczyniły się do oddania przedterminowego do produkcji kilku szybów. W pracy brygad dziennych wyróżniają się brygady Guzika i Rozubała, wykonujące średnio po 150 proc. normy.

Dla uczczenia 8 rocznicy powstania PKWN oraz Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej podjęto w miesiącu czerwcu 46 zobowiązań zespołowych i 6 indywidualnych na łączną sumę 233.500 zł. Dzięki socjalistycznej postawie robotników II Zespołu KKN zobowiązania te zostały wykonane na sumę 247.190 zł. W tym zobowiązania młodzieżowców dały 27.220 zł. oszczędności.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI RAKSZAWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO — ZRELIZOWANE W 178 PROC.

Robotnicy RZPW w Rakszawie zaciągnąwszy warty zobowiązania już na dzień 10 bm. w 178,4 proc. dając naszej gospodarce 32.241 zł. Dotyczyły one przedterminowego wykonania planu i podniesienia wydajności pracy, zaoszczędzenia surowca i chemikalii oraz zmniejszenia odpadków z 2 na 1 proc.

ROBOTNICY PAŃSTWOWEJ FABRYKI FIRANEK WYKONALI DO DNIA 10 BM. PLAN PRODUKCYJNY W 51,5 PROC.

Załoga Fabryki Firanek w Skopaniu podjęła na cześć Zlotu i VIII rocznicy PKWN zobowiązania, które dotyczyły zmniejszenia odpadków o 5 proc., podniesienia wydajności pracy o 10 proc. i przekroczenia planu produkcyjnego za miesiąc czerwiec o 8 proc. w stosunku do maja. Ogółem wartość podjętych zobowiązań wynosi 11.242,50 zł. Dzięki wytrwałej postawie załogi plan produkcyjny został zrealizowany w 51,5 proc. do dnia 10 bm.

*

O realizacji zobowiązań lipcowych zameldowała grupa cieślarska ob. Andrzeja Sobejki z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Radymnie.

... Ślubujemy tobie Ojczyzno

Rozbrzmiały na Placu Zwycięstwa uroczyste słowa ślubowania. Rozniosły się na całą Polskę poprzez radiowe fale. Spotężniały głosami milionów młodych ludzi, którzy ze swymi delegatami — najlepszymi z najlepszych — budowniczymi Polski Ludowej — nowatarali słowa ślubowania na placach Katowic i Krakowa, Szczecina i Łodzi — we wszystkich miastach.

Młodzież polska w dzień swego złotowego święta, w dzień święta całego narodu, w najuroczystszy, najpiękniejszy dzień uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złoży ta ślubowanie, że będzie strzec i pomnażać zdobycze ludowej ojczyzny. Że będzie strzec, umacniać i rozszerzać zdobycze utrwalone w Wielkiej Karcie praw i obowiązków polskiego narodu.

„Ślubujemy tobie Ojczyzno, my synowie ludu pracującego...

Przeszli dwustotysięcznym kolorowym pochodem przez ulice Warszawy, wyrazili wspaniałą defiladą uczucia ogarniające polską młodzież, pokazali swój dotychczasowy wkład w dzieło budowy socjalistycznej przyszłości natchnęli wiarą w realizację porywających słów ślubowania.

Ślubowali stać w pierwszych szeregach walki o wyzwolenie człowieka. Ślubowali stać w pierwszych szeregach walki o socjalistyczną, szczęśliwą przyszłość ojczyzny i narodu jak Kościuszko i Waryński, jak Dzierżyński i Świerczewski.

Wśród zwartych szeregów młodzieży z całego kraju przechodzą przepasani czerwonymi szarfami przodowników górnicy i budowniczowie MDM. Wznoszą przed trybuną ciężkie złote kłosy chłopcy i dziewczęta ze spółdzielni produkcyjnych. Ci którzy przodowali i przodują, stali i stoją w pierwszych szeregach budowniczych socjalistycznej przyszłości.

Ślubowali walczyć z ciemnotą, zacofaniem, przesądami. Walczyć ze wszystkim co opóźnia, hamuje nasz marsz naprzód.

Spójrz na kolorowe szeregi defilujących. Wysoko ponad głowami wznoszą studenci, robotnicy i chłopi Wrocławia dzieła Lenina, Stalina — książki, uczące walczyć i zwyciężać.

„Nasze są wszystkie szkoły" — głosi dumnie napis niesiony przez młodzież Opola. Splotli się przyjacielsko ramionami chłopcy ze stoczni gdańskiej — z brygadą Maluka i Frankowskiego. Najzacieklejsi rywale — najserdeczniejsi przyjaciele w pracy i w życiu — Młodzi, którzy umieli wznieść się w pracy dla ogółu ponad stare bariery osobistych tylko, prywatnych ambicji. Nowi ludzie nowej epoki wykluczają ze swych szeregów tych, którzy szerzą zniechęcenie i demoralizację — bezmyślnych gogusiów, plotkarzy i nierobów.

Ślubowali oddać wszystkie swe siły świętej sprawie obrony ojczyzny i pokoju.

Spójrz na idących w szeregach żołnierzy. Pod wspólnym sztandarem pokoju młodzi robotnicy i chłopi idą ramię przy ramieniu z żołnierzami ludowego wojska. Spójrz na szumiący las splatających się chorągwi różnych narodów. Na niesiony w szeregach wielki emblemat SFMD.

Na portrety bohaterów radzieckiej młodzieży. Ci, którzy wznoszą Nową Hutę i warszawski MDM, gotowi są bronić swych osiągnięć. Kochają tych, którzy stoją na straży naszego życia. Kochają tych, którzy walczą i o naszą najbliższą sprawę — sprawę pokoju. Bohaterów Korei i Vietnamu. Bojowników o jedność swej ojczyzny — Młodzież niemiecką. Walcząca młodzież świata zrzeszona w szeregach SFMD. Bohaterska młodzież radziecka. Związek Radziecki — ostoję pokoju światowego. Wodza wszystkich pokój miłujących ludzi — Wielkiego Stalina.

*

Skończyła się wielka manifestacja polskiej młodzieży. Skończył się wielki Zlot. Radosnymi zabawami, pieśnią i tańcem zakończył się wielki, świąteczny dzień polskiego narodu — dzień ósmej rocznicy Wyzwolenia — dzień uchwalenia Konstytucji.

Do nowego roku szczęśliwego życia naszego narodu, do nowego roku twórczej pracy socjalistycznego budownictwa przystępujemy silni pewnością, że zbudujemy szczęśliwą przyszłość, silni wiarą w moc młodego pokolenia, młodzieży, która umocni i rozszerzy zdobycze Konstytucji. Młodzieży, która zrealizuje swe ślubowania.

S. G.

Naród irański zniusił do ustąpienia premiera Sultaneha

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że podczas starć ulicznych w Teheranie, które miały miejsce 21 bm., policja zabiła 30 i zraniła około 300 osób. Pogrzeb zabitych odbędzie się bardzo uroczyście.

Naoczni świadkowie oraz dziennik „Journal de Teheran" potwierdzają fakt, że w czasie ulicznych demonstracji w wielu wypadkach żołnierze bratali się z demonstrantami. Demonstracje odbywały się pod hasłem protestu przeciwko objęciu rządów przez Ghawam es Sultaneh'a, przeciwko agentom imperialistów zachodnich oraz przeciwko szachowi i jego dworowi.

*

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS z Teheranu, przed gmachem Medżlisu zgromadziło się 22 bm. kilka tysięcy mieszkańców miasta, domagając się ukarania sprawców zabójstwa 30 uczestników poniedziałkowych demonstracji.

Radio teherańskie podało, że Ghawam es Sultanch zbiegł z Teheranu.

Mossadik ponownie tworzy rząd

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Medżlis irański powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Mohamedowi Mossadikowi. Za wnioskiem tym głosowało 61 deputowanych. Trzech deputowanych wstrzymało się od głosu. Szach irański zatwierdził decyzję Medżlisu.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze odrzucił skargę Wielkiej Brytanii przeciwko Iranowi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze 9 głosami przeciwko 5 uznał się niekompetentnym do rozpatrzenia skargi brytyjskiej, wniesionej przeciwko rządowi irańskiemu w związku z nacjonalizacją Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej

KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO ZSRR O WYKONANIU PLANU GOSPODARCZEGO W II KWARTALE 1952 R.

MOSKWA. (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w II kwartale 1952 r. O rozwoju przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w II kwartale 1952 r. świadczą następujące liczby:

Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Kwartalny plan produkcji przemysłowej wykonany został globalnie w 102 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej następująco: Ministerstwo Hutnictwa Żelaza w 103 proc., Ministerstwo Hutnictwa Metali Nieżelaznych w 104 proc. Ministerstwo Przemysłu Węglowego w 100,8 proc., Ministerstwo Przemysłu Naftowego w 103 proc., Ministerstwo Elektrowni w 100,9 proc., Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Elektrycznego w 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności w 101 proc., Ministerstwo Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich w 99,9 proc., Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Budowy Obrabiarek w 102 proc. Ministerstwo Przemysłu Budowy Maszyn i Przyrządów w 100,3 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Drogowych i Budowlanych w 105 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych w 96 proc., Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych w 96 proc., Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR w 100 proc., Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR w 92 proc., Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Obróbki Drzewa w 104 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR w 102 proc., Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR w 97 proc., Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR w 94 proc., Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR w 105 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR w 102 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Komunikacji w 102 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Zdrowia ZSRR w 104 proc., zakłady przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR w 104 proc., ministerstwa przemysłu miejscowego i ministerstwa miejscowego przemysłu opałowego republik związkowych w 104 proc., spółdzielczość rzemieślnicza w 103 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w II kwartale 1952 r. wzrosła w porównaniu z II kwartałem 1951 r. o 11 proc. Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła w II kwartale 1952 r. w porównaniu z II kwartałem r. ub. o 6 proc.

Ustalone na II kwartał 1952 zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej wykonano z nadwyżką.

Rolnictwo

Kołchozy, ośrodki maszynowo traktorowe i sowchozy — stwierdza dalej komunikat — przeprowadziły wiosenne prace polne w krótkim terminie i na znacznie wyższym poziomie agrotechnicznym. Plan zasiewu kultur jarych w kołchozach i sowchozach został przekroczony.

W roku 1952 wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewu pszenicy — najbardziej cennej kultury rolnej. Wzrósł również obszar zasiewów bawełny, buraków cukrowych i innych kultur technicznych. Znacznie rozszerzono w roku 1952 obszary zasiewu traw wieloletnich, okopowych i upraw przeznaczonych do silosowania. W kołchozach i sowchozach odbywał się dalszy rozwój hodowli zwierząt. Pogłowie zwierząt w kołchozach pod koniec II kwartału 1952 r. w porównaniu ze stanem pogłowia w II kwartale 1951 r. wzrosło w sposób następujący: bydła rogatego o 8 proc., w tym krów o 14 proc., trzody chlewnej o 17 proc owiec i kóz o 10 proc., koni o 7 proc. Pogłowie drobiu w kołchozach wzrosło o 28 proc. Pogłowie zwierząt w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym okresie następująco: bydła rogatego o 8 proc., w tym krów o 9 proc., trzody chlewnej o 14 proc., owiec i kóz o 12 proc., koni o 12 proc. Pogłowie drobiu w sowchozach wzrosło o 9 proc.

Rozwój obrotów towarowych

W II kwartale 1952 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Przeprowadzona w dniu 1 kwietnia 1952 r. w myśl uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) rewaluacja, piąta z kolei zniżka państwowych cen artykułów żywnościowych masowego spożycia w handlu detalicznym spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w sieci handlu państwowego i spółdzielczego.

W II kwartale br. sprzedano ludności w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 11 proc. więcej towarów, niż w II kwartale r. 1951.

Sprzedaż poszczególnych towarów wzrosła następująco: produktów mięsnych i rybnych o 8 proc., masła i innych tłuszczów o 22 proc., sera o 41 proc., mleka i produktów mlecznych o 7 proc., cukru o 28 proc., wyrobów cukierniczych o 24 proc., tkanin jedwabnych o 32 proc., wyrobów dziewiarskich o 4 proc., wyrobów trykotażowych o 10 proc., pończoch i skarpetek o 16 proc., obuwia skórzanego o 16 proc., rowerów o 77 proc., odbiorników radiowych o 33 proc., zegarków o 18 proc., maszyn do szycia o 34 proc., aparatów fotograficznych o 31 proc.

W II kwartale 1952 r. wzrosła również w porównaniu z II kwartałem r. 1951 sprzedaż mąki, mięsa, drobiu, jaj i miodu na rynkach kołchozowych.

Wyraz żarliwego patriotyzmu młodzieży

„W imię pokojowego budownictwa i umacniania niepodległości narodu..." jak mówi uchwała Plenum Zarządu Głównego ZMP, Związek Młodzieży Polskiej objął szefostwo nad wojskami lotniczymi.

Uchwała Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej jest mocnym, dobitnym wyrazem serdecznej więzi, jaka łączy najlepsze siły naszego narodu, jaka łączy jego dzielną patriotyczną młodzież z wojskiem ludowym. Uchwała Plenum Zarządu Głównego ZMP jest jeszcze jednym wyrazem gorących uczuć miłości ojczyzny, gotowości obrony jej granic i pokojowego rozwoju — uczuć jakie coraz pełniej, coraz goręcej przepajają całą polską młodzież.

Lotnictwo — to ważny czynnik sił obronnych kraju. Lotnictwo — to jednocześnie najnowocześniejsza, wymagająca dużych umiejętności i wielkiego hartu broń. Młodzież, rwąca się do bohaterskich, wspaniałych czynów kocha lotnictwo.

Od pierwszych dni swego istnienia, od pierwszej chwili powstania na ziemi radzieckiej wojskowego pułku lotniczego „Warszawa" lotnictwo polskie, stworzone dzięki pomocy niezwyciężonej Armii Radzieckiej, wzorując się na przykładzie słynnych stalinowskich sokołów, na przykładzie wielkich lotników — bohaterów Związku Radzieckiego jak: Gastello, Mereśjew, Kożedub — wychowało wielu bohaterskich wspaniałych lotników. W bojach nad Warszawą i Berlinem, w ciągu siedmiu lat pokojowej pracy szkoleniowej kształciły się i wychowywali słynni polscy lotnicy — ludzie panujący nad przestworzami, udoskonalający wciąż swą wiedzę, przepojeni pragnieniem służby ojczyźnie. Syn robotnika — major Tanana, mistrz pilotażu — kapitan Sosnowska, aktywistka ZMP — podporucznik Skiziński...

Uchwała Plenum Zarządu Głównego ZMP stwarza dla tysięcy dziewcząt i chłopców z miast i wsi wspaniałe perspektywy. Uchwała Plenum ZG ZMP składa na polską młodzież, na jej przodujący oddział — Związek Młodzieży Polskiej odpowiedzialność za stały rozwój lotniczych kadr. Każda organizacja ZMP-owska, każdy aktywista ZMP każdy chłopiec każda dziewczyna poczują się jeszcze silniej związani z Wojskiem Polskim jego bojowymi tradycjami z jego bohaterskim lotnictwem. Jest również sprawą organizacji ZMP by młodzież, która zasili szeregi lotnicze Wojska Polskiego była głęboko ideowa, oddana sprawie służenia obronie ojczyzny. Sprawą organizacji ZMP jest dbać o stały dopływ nowych kadr lotniczych, o stałe zasilanie szkół lotniczych najlepszymi, najgoręcej kochającymi ojczyznę, najzdolniejszymi chłopcami i dziewczętami. Sprawą organizacji ZMP-owskiej jest rozwijanie wśród całej młodzieży tych umiejętności, które niezbędne są w służbie dla ojczyzny, w służbie dla obrony jej granic, w służbie ludowego lotnictwa — rozwijanie wśród młodzieży zainteresowań technicznych, tężyzny fizycznej i umiejętności sportowych.

„Szerzej rozpostrzyjmy nad ojczyzną skrzydła naszego lotnictwa — skrzydła pokoju i przyjaźni między narodami, skrzydła wolności i niepodległości Polski Ludowej", — wzywa uchwała.

Lecą nad Warszawą ze świstem srebrne odrzutowce... Suną nad polami skrzydlate stalowe ptaki... Strzegą naszej Nowej Huty, warszawskiego MDM, śląskich kopalń i szerokich pól Wielkopolski.

Uchwała Plenum Zarządu Głównego jest nie tylko miłości tej wyrazem. Uchwała Plenum Zarządu Głównego ZMP jest podstawą pogłębienia miłości młodzieży do lotnictwa, wyrażenia w czynach najpiękniejszych, najżarliwszych młodzieńczych uczuć patriotyzmu.

Z przebiegu akcji żniwnej

Dzięki sprzyjającej pogodzie zbiór podstawowego zboża chlebowego — żyta — został już w wielu spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa zakończony. Do sprawnego i szybkiego przeprowadzania żniw w spółdzielniach produkcyjnych przyczyniają się w dużym stopniu maszyny rolnicze z POM.

W dniu dzisiejszym całkowicie zakończono żniwa żytnie w spółdzielni produkcyjnej Borek Nowy oraz w Lutostyżu (pow. Rzeszów).

* * *

Przed kilkoma dniami chłopi gromady Rakszawa (pow. Łańcut), rozpoczęli żniwa. Mało i średniorolni chłopi już drugi rok przeprowadzają żniwa przy pomocy żniwiarek wypożyczonych w gminnym ośrodku maszynowym w Żołyni. Pierwsi dali przykład w koszeniu zboża żniwiarką młodzi chłopi z tej gromady: Sęk, Świątoniowski i Dec.

Józef Jałęga
korespondent

* * *

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy i wysiłkowi chłopów grom. Jadachy (pow. Tarnobrzeg) żniwa żytnie zostały zakończone. Obecnie chłopi tej gromady rozpoczynają zwóz zboża z pól do stodół i wkrótce przystąpią do omłotów. Plony w tym roku są bardzo obfite, dzięki zastosowaniu przez tych chłopów nawozów sztucznych, siewu rzędowego siewnikami, oraz mechanicznej uprawy.

Jan Urbaniak
korespondent

Depesze w ósmą rocznicę odrodzenia Polski

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Towarzysza B. Bieruta

Warszawa

Z okazji ósmej rocznicy święta narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przesyłam Wam, rządowi i narodowi Rzeczypospolitej Polskiej, serdeczne gratulacje w imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspaniałe sukcesy jakie naród polski osiągnął w rozwoju przemysłu i rolnictwa, otwarły nieograniczoną promienną perspektywę rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej.

Niechaj naród polski osiąga nowe sukcesy w budowie socjalizmu i w obronie pokoju!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Mao Tse-tung

*

Do Towarzysza Bolesława Bieruta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa

Pozwólcie mi, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, abym z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Polski przez sławną Armię Radziecką, złożył Wam oraz całemu narodowi polskiemu pozdrowienia i życzenia całego pracującego ludu Czechosłowacji jakoteż moje własne. Niechaj nadal rozwija się i krzepnie nasza współpraca przy budowie socjalizmu, która w mocnym oparciu o niezmierzoną i ofiarną pomoc Związku Radzieckiego, stanowi wielką siłę przyczyniającą się do wzrostu, wzmocnienia i zwycięstwa światowego obozu pokoju.

Klement Gottwald

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia narodu polskiego spod jarzma faszystowskiego przez wielką Armię Radziecką, przesyłam Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, oraz w Waszej osobie zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, najszczersze gratulacje i życzenia w imieniu Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i w swoim własnym.

Życzę Wam, Szanowny Towarzyszu Prezydencie, dobrego zdrowia i nowych sukcesów w Waszej owocnej działalności dla dobra narodu polskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej
Kim Du bon

*

Do Towarzysza Józefa Cyrankiewicza Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa

Pozwólcie, Szanowny Towarzyszu Premierze, w dniu święta narodowego bratniej Rzeczypospolitej Polskiej, serdecznie pogratulować Wam sukcesów, jakie naród polski osiągnął w usilnej pracy przy budowie nowej szczęśliwej Polski, a które nasz lud pracujący śledzi z podziwem.

W oparciu o potężny obóz pokoju pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego, obronimy pokój i jeszcze bardziej zacieśnimy więzy przyjaźni, łączące oba nasze narody dla dobra całego ludu pracującego.

Premier Rządu Republiki Czechosłowackiej
Antonin Zapotocky

*

Depesze do ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Skrzeszewskiego przesłał również Viliam Siroky, wicepremier rządu i minister Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej.

*

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Towarzyszu Prezydencie!

W ósmą rocznicę dnia wyzwolenia oraz narodowego i społecznego odrodzenia Polski Ludowej składam Wam, rządowi i narodowi polskiemu w imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz swoim własnym, przyjacielskie pozdrowienia i najlepsze życzenia wielkiej przyszłości Waszego kraju.

Naród polski obchodzi rocznicę swego wyzwolenia w dumnej pewności, że w drodze do socjalizmu osiąga z każdym dniem nowe wspaniałe sukcesy.

Entuzjazm pracy i twórcze osiągnięcia polskiego ludu pracującego znajdują swój przekonywujący wyraz we wzorowym budownictwie mieszkaniowym, w technicznie wysoko rozwiniętym budownictwie przemysłowym oraz we wznoszonych pięknych ośrodkach życia kulturalnego. Wielkie dzieło konstytucyjne, które pod Waszym kierownictwem ukształtowało się ostatecznie i zostało przyjęte, utrwaliło prawnie i zabezpieczyło w ustawie zasadniczej wywalczone dotychczas polityczne, społeczne i gospodarcze osiągnięcia narodu polskiego.

Silnie i nieugięcie prowadzi Polska Ludowa walkę o zachowanie i umocnienie pokoju. Ogólnopolska konferencja dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego była ponownym dobitnym dowodem, że rząd i polski lud pracujący szczerze i przyjaźnie popierają pokój miłującą ludność niemiecką w walce przeciwko uwiecznieniu rozbicia Niemiec, w walce o sprawiedliwy traktat pokojowy. Ściśle związani z potężnym i niezwyciężonym Związkiem Radzieckim oraz z silnym obozem pokoju, któremu przewodzi, niemieccy i polscy patrioci ramię przy ramieniu przegrodzą imperialistycznym podżegaczom wojennym drogę do nowej, trzeciej wojny światowej.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania.

Wilhelm Pieck
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

*

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Towarzysza Józefa Cyrankiewicza

Warszawa

Wielce Szanowny Towarzyszu Premierze!

Z okazji święta narodowego narodu polskiego składam Wam i w Waszej osobie Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej oraz całemu narodowi polskiemu, w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich pokój miłujących Niemców, jak również w moim własnym — najserdeczniejsze pozdrowienia i przyjacielskie życzenia dalszej pomyślnej budowy socjalizmu w Waszym kraju.

Naród niemiecki walczący o swoje zjednoczenie i niezależność narodową, z wdzięcznością uznaje poparcie udzielane jego walce przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i polski lud pracujący. Przyjaźń polsko-niemiecka, która znalazła głęboki wyraz w niemiecko-polskiej granicy pokoju, przyczynia się znacznie do wzmocnienia obozu pokoju, które mu przewodzi potężny Związek Radziecki, a tym samym przyczynia się do unicestwienia zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i zachowania pokoju w w Europie. Jestem pewny, że budowa socjalizmu w obu naszych krajach prowadzi do dalszego wzrostu sił obozu pokoju.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

Otto Grotewohl
Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej

*

Do Jego Ekscelencji Bolesława Bieruta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa

W imieniu rządu i narodu Vietnamu oraz moim własnym mam zaszczyt przekazać Wam, rządowi i narodowi polskiemu w dniu święta rocznicy wyzwolenia Polski — braterskie życzenia pokoju i pomyślności.

Niech żyje braterska jedność narodów Vietnamu i Polski.

Ho Chi-minh
Prezydent Demokratycznej Republiki Vietnamu

Nad każdym szybem trzeba pracować z osobna

W ubiegłym roku w przemyśle naftowym nie wykonano planów. Niekiedy się słyszało, że niewykonanie planów spowodowały przestoje starych często maszyn i awarie, które są nieuniknione i trzeba się z nimi pogodzić. Bzdność tych twierdzeń została udowodniona w praktyce pierwszych miesięcy roku bieżącego, kiedy to bardziej uważnie śledzono za pracą każdego urządzenia i lepiej je konserwowano, a tym samym ilość awarii uległa znacznemu zmniejszeniu.

Awarie — to przede wszystkim wynik niedbałości a niekiedy wrogiej roboty. Toteż należałoby jeszcze bardziej na tężyć walkę przeciw „awariorobom", mobilizując do niej całe organizacje partyjne. Kiedy np. w IV Zespole krośnieńskiego kopalnictwa przeniesiono sprawę likwidacji awarii do grup partyjnych, ilość przestoi uległa w ciągu II-go kwartału zmniejszeniu o 90 proc.

Na przykładzie tego zespołu jeszcze raz została również potwierdzona znana teza przodującego naftowca Związku Radzieckiego, Kafarowa, że każdy szyb trzeba traktować indywidualnie, stosując właściwe dla niego zabiegi przeciw spadkowi ropy. Chodzi o tzw. wtórne zabiegi uniemożliwiające spadek dobycia ropy ze starych otworów. Jest to sprawa o tyle ważna, że przecież ropę wciąż jeszcze dobywamy z wielkiej ilości starych odwiertów. Utrzymanie produkcji ropy w tych szybach rozstrzyga więc o wykonywaniu planów w całym przemyśle.

Do niedawna II Zespół był najgorszym w krośnieńskim kopalnictwie. A już w czerwcu bieżącego roku załoga tego zespołu dała 28 ton ropy ponad plan. Zahamowano we wszystkich szybach tzw. naturalny spadek, a nawet w niektórych wypadkach dobycie ropy znacznie wzrosło. Jedynie dlatego, że badano dokładnie każdy otwór z osobna. Na jednym z szybów chciano zaniechać eksploatacji. Rozlegały się głosy, że jest wyczerpany, kiedy jednak „zawieszono" pompę nieco wyżej, ropa polynęła ze wzmożoną siłą.

Krośnieńskie kopalnictwo jako całość, poprzez umiejętne stosowanie wtórnych zabiegów podniosło ilość wyciąganej ze starych odwiertów ropy ostatnio o 3 proc., mimo że stan załogi w stosunku do roku ubiegłego zmalał o 300 ludzi. Dowód, że podobnie można pracować i w innych kopalnictwach. Jest jednak konieczny, by została jeszcze bardziej wzmocniona więź z Instytutem Naftowym w Krośnie. Mimo pewnych osiągnięć wciąż bowiem na Podhalu pracuje się starymi metodami i zbyt mało korzysta się jeszcze z doświadczeń radzieckich. Jedynie rzadko znajdują np. zastosowanie metody kwasowania lub nawadniania złóż, dla powstrzymania zniżki ropy w licznych o specyficznym przekroju geologicznym szybach.

Tempo wierceń jest we wszystkich kopalnictwach w dalszym ciągu bardzo silne. Przewidywany planem wzrost dobycia ropy da się osiągnąć m. in. poprzez terminowe oddawanie do eksploatacji nowowodwierconych szybów. Wiercenia wymagają sprawnej działalności całego aparatu zaopatrzenia dostarczenia na miejsca wierceń potrzebnej ilości urządzeń i materiałów pomocniczych. Tymczasem w zaopatrzeniu wciąż jeszcze dają znać o sobie przejawy chałupnictwa i nieprzemyślanego do końca działania. Niekiedy planuje się nierealnie, nie uwzględniając istotnych potrzeb terenu. Tak np. rzecz miała się z silnikami.

Mimo to pewnym brakom da się zaradzić przez maksymalne wykorzystanie posiadanych rezerw materialnych. Rezerwy te wciąż są jeszcze olbrzymie, zwłaszcza jeśli chodzi o rury z porzuconych otworów. Jedynie II Zespół gorlickiego kopalnictwa planuje oddanie do użytku do końca roku 3.000 starych rur, a krośnieńskie kopalnictwo 650 ton rur wydobyło w ciągu ostatnich miesięcy. Tysiące metrów rur leży w ziemi w innych kopalnictwach.

Nasilenie walki z awariami, szczegółowa, indywidualna opieka nad każdym szybem przy równoczesnym zużytkowaniu każdego materiału z otworów ostatecznie zlikwidowanych pozwoli załogom kopalń naftowych łatwiej niż dotąd rozprawiać się z trudnościami. Plany w przemyśle naftowym są realne i można je realizować wykorzystując umiejętnie wszystkie istniejące rezerwy, czujnie bacząc i na tychmiast przeciwdziałając najdrobniejszym przejawom wrogiej działalności.

J. Bąbiński

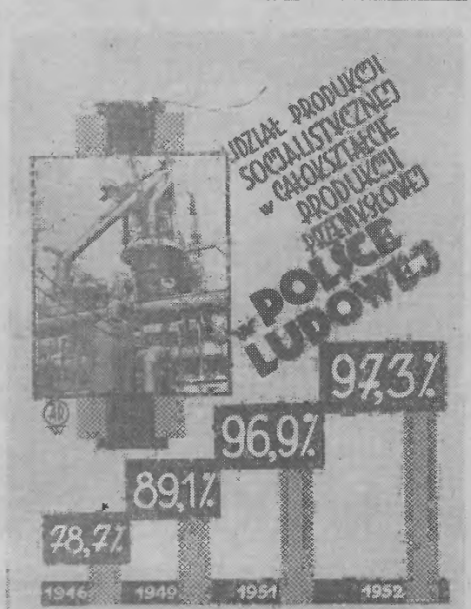

„Wzorowe zespoły PGR potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej uprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki, można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR osiągających takie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami w hodowli".

(Z przemówienia Towarzysza Bieruta, na VII Plenum KC PZPR).

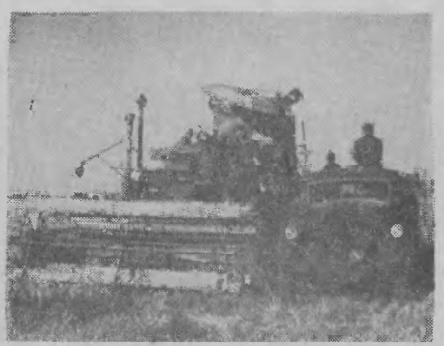

Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Leśmierz w woj. łódzkim po ukończeniu sprzętu rzepaku przystąpiła do sprzętu jęczmienia ozimego przy pomocy radzieckiego kombajnu zbożowego.

Na zdjęciu: Kombajn zbożowy przy pracy na polach gospodarstwa. CAF — fot. Kraska

Utrącić możliwości wyzysku kułackiego — otoczyć opieką biedotę wiejską

Wraz z rozpoczęciem żniw na wsi nastąpił okres nasilonej pracy w polu, który trwać będzie nieprzerwanie aż do zbioru okopowych i zakończenia siewów jesiennych. Okres ten wymaga od każdego chłopa pracującego wytężonych wysiłków i świadomości swoich zadań. Z drugiej zaś strony rady narodowe, organizacje partyjne i społeczne mają obowiązek udzielić pracującemu chłopstwu wszelkiej pomocy i opieki organizacyjnej oraz politycznej, by żniwa, omłoty zbiór okopowych i siewy jesienne miały przebieg pomyślny.

Jednym z podstawowych warunków tej opieki i równocześnie zarazem troski o biedotę i małorolnych jest właściwe rozpracowanie pomocy sąsiedzkiej oraz kontrola jej wykonania zmierzająca do ukrócenia wyzysku kułackiego przy udzielaniu pomocy gospodarstwom, szczególnie w sprzężaju. Niestety trzeba otwarcie powiedzieć, że na tym odcinku walki klasowej jest źle. We wszystkich niemal gromadach bogacze wiejscy i spekulanci, w mniejszym lub większym stopniu, powierają wygórowane stawki za zaoranie pola czy inne prace końmi, nierzadko i dziesięciokrotnie wyższe od ustalonych uchwałą rad narodowych. Obojętne czy to jest Hańczów w pow. brzozowskim, Borowa w mieleckim czy jakakolwiek inna wieś. Wszędzie wystąpuje ten sam bezwstydny, karygodny wyzysk stosowany przez kułaka i brak czujności, brak przeciwdziałania ze strony rad narodowych i naszego aktywu partyjnego.

ZŁE PRZYGOTOWANIE I BRAK KONTROLI WYKONANIA

Sołtys gromady Tuczempy pow. jarosławski tow. Fr. Korecki nie wie dokładnie wiele w gromadzie znajduje się gospodarstw bezkonnych. Po dłuższym zastanowieniu twierdzi, że na 380 gospodarstw połowa nie posiada koni. A tymczasem na wykazie objętych pomocą sąsiedzką z okresu wiosennych siewów widnieją tylko 32 nazwiska w tym 28 kobiet — wdów i samotnych, 4 mężczyzn — starców lub niedołężnych. Na żniwa do korzystania z pomocy sąsiedzkiej ujęto te same osoby, i wyznaczono do udzielenia pomocy tych samych posiadaczy koni. I nawet ta, jeśli ją tak można nazwać, pomoc sąsiedzka organizowana w szczupłym zakresie nie jest w rzeczywistości udzielana, pozostaje bowiem tylko na papierze.

Agnieszce Bobko miał pomóc M. Hołowacz, a nie pracował u niej ani dnia. Wyznaczony do udzielenia pomocy Zofii Bałandzie St. Storek, odmówił tej pomocy i nie został ukarany przez Prezydium GRN. W tym dniu kiedy miał orać u ob. Bałandy, orał u kułaka T. Stopyry. Józefa Mrozowicz nie została objęta w ogóle planem pomocy i z tej przyczyny sadziła ona ziemniaki dopiero 20 czerwca br.

Najciekawszy jest jednak fakt, że kułaków T. Stopyrę, P. Strzępka, M. Strzępka, St. Majewskiego i innych w ogóle nie zobowiązano do udzielenia pomocy.

Pomoc sąsiedzka w Tuczempach jest niewłaściwie rozumiana, zatracił charakter klasowy i zamiast stać się bronią w walce z bogaczami i spekulantami, stała się jednym ze źródeł ich wielkich zysków. Poza tym większość bezkonnych gospodarstw nie jest objęta planem pomocy i ani ZSCh, ani podstawowa organizacja partyjna nie zainteresowały się tą sprawą w gromadzie, nie mówiąc już o GRN. Z tego też korzysta wróg klasowy i nieuczciwe jednostki, spekulując na potrzebach swoich sąsiadów nie posiadających koni

KUŁACY WYZYSKUJĄ

Jak wygląda w rzeczywistości odpłatność za sprzężaj mówi biedota i małorolni.

A. Majstrewicz posiadacz 1 ha opowiada, że w gromadzie jest stosowana odpłatność w przeliczeniu na zagony. Za zaoranie 1 zagona płaci się 10 — 15 zł, co za jeden ha (39 zagonów) wynosi 290 do 400 zł. On sam nie płaci nigdy gotówką tylko żona w raz z córką odrabiają u Michała Majkuta za udzieloną pomoc w sprzężaju. Tak samo za sprzężaj płaci J. Gargała — P. Ledwosowi i J. Szymański — Stankiewiczowi.

Żona Gargały na wiosnę za zaoranie 6 zagonów i wywiezienie 6 fur gnoju przepracowała u Leda wesa 6 dni. Wszyscy przyznają, że jest to zdzierstwo.

Piotr Strzępek posiadacz prawie 20 ha ziemi zakontraktował w br. buraki cukrowe. Ale sam przy ich obróbce nie chce pracować. J. Słaby, P. Majkut, Anna Wasieczka i inni za same tylko liście z buraków i kiedyś udzieloną pomoc w sprzężaju obrabiają mu po 10, 15 i 20 ar. buraków, aż do wykopania włącznie. Jak za czasów obszarniczych.

W jesieni przy kopaniu ziemniaków żona Szymańskiego i inne kobiety u tego samego Strzępka za cały dzień pracy otrzymywały liście buraczane zaledwie z 4 rządków buraków (rządek 100 metrów długości). Zofii Majstrewicz, którą on często wynajmuje do różnych prac w polu, nie wypłaca nigdy na czas zarobionych pieniędzy.

TRZEBA ZDECYDOWANIE PRZECIWDZIAŁAĆ

Żniwa w toku. Wkrótce rozpoczną się zwózka zboża, podoryw ki, później siewne roboty i zbiór okopowych. Gospodarstwa bezkonne potrzebują pomocy w sprzężaju. Więc pomoc sąsiedzką należy tak zorganizować, aby objęła ona wszystkie gospodarstwa bezkonne, dopilnować jej wykonania i odpłatności według stawek ustalonych przez gminną radę narodową. Wyzysk kułacki należy demaskować i ukrócać.

Tow. Bierut mówił na VII Plenum KC PZPR *„Szczególną troskę i opiekę winniśmy otoczyć małorolnych i biedotę wiejską. Nie wykorzystaliśmy dotąd w dostatecznej mierze takich instrumentów naszej polityki, jak pomoc sąsiedzka, jak GOM".*

Należy w szerokim zakresie zaznajamiać chłopów i nakłaniać ich do stosowania maszynowej orki i siewów, do korzystania z usług państwowych i gminnych ośrodków maszynowych. Chłopi nie posiadający własnych koni przez zrzeszanie się w zespoły uprawowe i wspólne orki czy siewy unikną wyzysku kułackiego. Wydziały polityczne POM uaktywnią swą robotę wśród chłopstwa indywidualnego. GRN i organizacja partyjna muszą zerwać z biernością wobec wyzysku kułackiego, mocniej zmobilizować swe siły i zdecydowanie tępić każdy objaw samowolj elementów kułackich i spekulanckich, usiłujących nadal żerować na biedocie wiejskiej. Trzeba, aby organizacja partyjna nie tylko w Tuczempach, bardziej zainteresowała się wykonaniem pomocy sąsiedzkiej, zdecydowanie bronić zaczętą biedotę wiejską przed wyzyskiem.

J. NOWAKOWSKI

U naszych milusińskich na koloniach letnich

Nadeszły wakacje. Czas zasłużonego odpoczynku dla dziatwy szkolnej. W tym roku Przemyśl gości u siebie podobnie jak w ubiegłych latach — również kolonię dzieci śląskich.

Już z daleka dostrzegamy wywieszoną na budynku szkoły im. Czackiego tablicę z napisem: „Kolonia Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały" w Brzezinie Śląskiej". Naprzeciw nas wybiega gromadka roześmianych dziewczynek. Opalone na brąz, pełne buzie świadczą o tym, że służy im przemyskie powietrze, że warunki w jakich tu przebywają są doskonałe.

Na zapytanie jak im się podoba na kolonii w Przemyślu — odpowiadają głośno tylko jednym, ale jakże wymownym słowem — „bardzo". — Chciałabym tu jeszcze i na drugi miesiąc wakacji pozostać — wzdycha Matylda Wyrwich. — Tak tu pięknie i przyjemnie".

Ojciec Matyldy jest palaczem w kopalni „Orzeł Biały". — Ja chciałabym tu jeszcze przebywać jak najdłużej — woła Basia Zięba.

Dziewczynkom podoba się wszystko, okolica, park, zamek, ale najprzyjemniej jest nad Sanem. Można tu zaznać orzeźwiającej kąpieli i pobiegać. Jest dość miejsca.

Dorota Flakus bardzo lubi wodę. Z przyjemnością pluska się w niej pod czujnym okiem wychowawczyni.

— Mamusie nawet troszkę obawiały się, że tak daleko jedzie my, ale gdy napisałyśmy, że nam tu jest bardzo dobrze i jedzenie jest doskonałe — na pewno uspokoiły się, opowiada Basia Baran.

Wśród gromadki dzieci dostrzegamy młodą kobietę w pięknym stroju śląskim. To Anna Błaszczyk, która przyjechała wraz z mężem, aby zobaczyć jak się jej córeczce Marysi na tej kolonii powodzi. Po ich minach widzimy, że Błaszczykowie są bardzo zadowoleni.

Ojciec Marysi, Piotr Błaszczyk jest górnikiem w kopalni „Orzeł Biały". Ma nawet zaszczytny tytuł przodownika pracy.

— Skorzystałem z tego, że Karta Górnicza uprawnia mnie raz do roku do bezpłatnego przejazdu koleją i mając właśnie urlop, przyjechałem tu do córki — mówi nam. — Na pewno kiedy wrócimy do domu odwiedzać nas będą sąsiedzi i pytać jak powodzi się ich dzieciom na kolonii. Opowiemy to co widzieliśmy, zapewnimy, że mogą być zupełnie spokojni.

*

Kolonia dla dzieci wiejskich w Przemyślu, skupia ogółem 64 chłopców i dziewcząt. Są to przeważnie dzieci członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR, oraz sieroty i półsieroty z całego powiatu. Pobyt dzieci wiejskich na kolonii w mieście ma dla nich wprost nieopisany urok. Zwiedzają miasto i jego zabytki chodzą do kina, do teatru, odwiedzają muzea. Bawią się wiele, tańczą i śpiewają. Słabsze w nauce przygotowują się także do poprawek z poszczególnych przedmiotów. Z prawdziwym zainteresowaniem słuchają dzieci ciekawej dobrze dobranej lektury.

Początkowo dzieci nie znały się ze sobą i było troszkę smutno. Ale minęło to szybko. Dziś przyjemnie jest bawić się w gronie koleżanek. Janina Serwińska jest córką członka spółdzielni produkcyjnej w Pożdziaczu. I jej powodzi się tu wspaniale. Opowiada, że same nawet układają piosenki.

„Na naszej kolonii dobrze się [bawimy
i nawet za domem wcale nie [tęsknimy" — śpiewają.

*

Rysio Pencak z apetytem zajada bułkę z masłem. Śniadanie jak widać smakuje mu bardzo. Na kolonię przyjechał z Rzeszowa i jest najmłodszym ze wszystkich przybyłych wczasowiczów. Mimo, że dopiero jesienią pójdzie po raz pierwszy do szkoły, doskonale czuje się w gromadce starszych od niego chłopców. Znalazł także rówieśników w Stasiu Różyckim i Zdzisiu Pomianowskim z Przemyśla, z którymi bawi się najchętniej.

Na tej kolonii przebywają dzieci pracowników banku. Jest ich równe 100. Zamieszkały w internacie. Codziennie rano gmach ten napełnia obecnie zdrowy beztroski śmiech dzieciarni.

— Uwaga. Wychodzimy zaraz na wycieczkę — zapowiada wychowawczyni. Ustawiają się parami. Na przedzie dziewczynki, za nimi chłopcy. Dzieci są grzeczne i zdyscyplinowane. Tegoroczne kolonie mają charakter harcerski. Zastępowe opiekują się swymi druhnami i pilnują porządku. O teraz np. rozdzielają torebki z drugim śniadaniem. Dwie kromki chleba z masłem przydadzą się bardzo na wycieczce.

Władzia Szpunar przyjechała na kolonię z Łańcuta, Marysia Gwóźdź z Ropczyc, Ala Godymirska z Rzeszowa. Dzieci mają tu swoje zespoły artystyczne, prowadzą współzawodnictwo między zastępami w czystości i wzorowym zachowaniu się. Wychowawcom dzielnie pomagają w pracy aktywistki ZMP z X klas. Do nich należą Zosia Szczygieł, Jadwiga Żynińska i Krysia Lipecka. Na kolonie przyjechały one w ramach prac społecznych. Wywiązują się z nich — trzeba to przyznać — sumiennie i naprawdę po zetempowsku.

Ewa Hubert

O bogatszą treść ideową, o lepsze metody szkolenia partyjnego

(Na marginesie krajowej narady przodujących wykładowców kursów fabrycznych na dużych zakładach pracy)

Na naradę, zorganizowaną przez Wydział Szkolenia KC PZPR, zjechali do Warszawy przodujący wykładowcy z całej Polski. Wnikliwie i krytycznie oceniali oni swą całoroczną pracę. Mówili o trudnościach na jakie w czasie prowadzenia kursu napotykali, o popełnionych błędach i metodach ich likwidowania, mówili też z nieukrywaną radością i dumą o swych osiągnięciach.

Centralnym zagadnieniem, wokół którego toczyła się na naradzie ożywiona dyskusja, była sprawa walki o dalsze podwyższenie poziomu ideowo - politycznego szkolenia, o nasycenie go żywą, mobilizującą treścią, o podporządkowanie metod nauczania jego ogólnym zadaniom polityczno - wychowawczym.

Z wypowiedzi uczestników narady widać było wyraźnie, że wielu z nich osiągnęło poważne sukcesy w tym zakresie. I tak np. omawiając zadania 3 roku planu 6-letniego towarzysze — wykładowcy starali się wykazać swym słuchaczom, jak zwycięska realizacja planu na ich zakładzie przyczynia się do szybszej realizacji ogólnopaństwowych zadań naszej sześciolatki.

Podobnie zagadnienie polityki partii na wsi czy kwestie związane z projektem Konstytucji przedstawiali wykładowcy w ten sposób, że nakreślali przed oczyma słuchaczy szerokie perspektywy rozwojowe naszej gospodarki.

*

Wzbogacać treść ideową szkolenia — to również nadawać mu niezbędną ostrość polityczną, przepajać ją duchem ofensywności w walce z niecną robotą wroga, bojowym duchem nieprzejednania w stosunku do przejawów wrogiej, obcej ideologii.

„U nas na kursie — mówiła na naradzie tow. Graczyk z kopalni im. Bolesława Bieruta — zdarzały się niejednokrotnie błędne i szkodliwe wypowiedzi, najczęściej na temat szybkości naszego budownictwa. Prostowaliśmy te błędy z miejsca, wskazując jednocześnie, że ich źródłem są często niewykarczowane dotychczas pozostałości wrogich WRN-owskich teoryjek. W czasie szkolenia wyrabiała się wśród naszych towarzyszy nie tylko czujność w stosunku do obcej nam ideologii, ale również i do kreciej roboty wroga. Niedawno udaremniliśmy niecną próbę spowodowania katastrofy na naszej kolejce..."

Aby zaostrzyć czujność wobec działalności wroga i wzmóc rewolucyjną ofensywność członków partii, nie wystarczy strzec czystości ideologicznej szkolenia partyjnego.

Trzeba także poprzez szkolenie wychowywać członków partii na nieugiętych bojowników o realizację zadań partyjnych, trzeba wyrabiać w nich cechy dobrego towarzysza: ofiarność, hart, upór w pokonywaniu trudności.

Partyjne szkolenie winno być szkołą, z której wynoszą towarzysze nowy stosunek do pracy — tej, po raz pierwszy od wieków — pracy na samego siebie — nowy stosunek do robotniczej, nie-kapitalistycznej fabryki, do socjalistycznej własności.

Wielu wykładowców istotnie mobilizuje swych słuchaczy do lepszej, wydajniejszej pracy, wpaja w nich uczucie przywiązania i dumy ze swego zakładu, ich głębokiej partyjnej troski o to, by na ich terenie nie marnowała się bezużytecznie żadna maszyna, żaden skrawek cennego surowca.

W kopalni im. Bolesława Bieruta poruszono na zebraniu szkoleniowym sprawę maszyn, przeznaczonych do remontu, które „tymczasem" niszczały i rdzewiały na deszczu. Na skutek interwencji towarzyszy maszyny zostały przetransportowane do zamkniętego pomieszczenia.

„Moi słuchacze — opowiada tow. Stelmachowicz z kopalni „Rokitnica" — dali mnie samemu silnego bodźca do pracy. Jestem kierownikiem na oddziale. Zdarzyło się w jednym miesiącu, że mój oddział nie wykonał planu. Towarzysze na szkoleniu zwrócili mi na to uwagę. No i cóż? Zabrałem się ostro do roboty, podciągnąłem oddział i odtąd już nigdy później nie nawaliliśmy planu".

Na szkoleniu wyrośli nowi ludzie" — oto zdanie, które można było usłyszeć najczęściej na warszawskiej naradzie. Padały też nazwiska: tow. Kozłowskiego z Włocławskiej Fabryki Celulozy, tow. Banacha z Krośnika i wielu jeszcze innych przodowników pracy, racjonalizatorów, aktywistów społecznych...

Na szkoleniu wyrastali również nowi kandydaci na członków partii, hartowały się szeregi partyjnych działaczy, aktywizowali się szeregowi członkowie partii.

Aby szkolenie mogło jeszcze lepiej aktywizować całą organizację partyjną i stać się istotną dźwignią rozwoju partyjnej pracy, trzeba, aby wykładowcy więcej uwagi poświęcali sprawie ściślejszego powiązania szkolenia z codzienną działalnością partyjnej organizacji. „Dobrze jest — mówi tow. Korentajer, wykładowca na warszawskim MDM — gdy kierownicy kursów szkoleniowych stawiają przed sobą również określone zadania wychowawcze, uwarunkowane potrzebami miejscowej organizacji partyjnej i tak na przykład, jeżeli podstawową bolączką organizacji jest jej słabe powiązanie z masami, powinniśmy na szkoleniu zwracać specjalną uwagę na to właśnie zagadnienie; jeśli słabym punktem organizacji jest praca z kandydatami lub jeśli szwankuje dyscyplina partyjna, należy na tę sprawę kłaść specjalny nacisk, aby w ten sposób dopomóc zakładowej organizacji w usprawnieniu jej pracy".

Szkolenie oderwane od praktyki, od codziennego życia — to robota zawieszona w próżni — mówili na naradzie towarzysze. I przytaczali wiele przykładów świadczących o tym, że nie ma takiego zagadnienia, którego nie dałoby się „uterenowić" i zaktualizować, nie ma takiego tematu, którego nie można by przełożyć na język codziennych spraw i problemów, nurtujących robotników danego zakładu pracy.

*

W dyskusji na warszawskiej naradzie mówiono oczywiście nie tylko o pozytywnych doświadczeniach i osiągnięciach wykładowców. Dyskusja ujawniła także niedociągnięcia i braki w ich pracy oraz trudności, z jakimi nie którzy z nich po dziś dzień się borykają.

Podstawowa bolączka — to słabe wciąż jeszcze przygotowanie teoretyczne wielu naszych wykładowców, a co za tym idzie, nie dość wysoki poziom prowadzonych na kursie zajęć. Płynie stąd oczywiście dla wykładowców jeden tylko wniosek: uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć. „Musimy systematycznie pracować nad pogłębianiem zdobytej już wiedzy, musimy bardzo dużo czytać" — mówili uczestnicy narady.

W wielu wypadkach poważnie utrudniał wykładowcom pracę niewłaściwy dobór słuchaczy na kurs szkoleniowy. W niektórych organizacjach stosuje się mianowicie biurokratyczne metody typowania kandydatów na szkolenie „zza biurka", według listy. Dlatego też słuszny był wniosek tow. Cubera, aby dobór słuchaczy odbywał się przy aktywnym udziale wykładowców.

Pewne niedociągnięcia — jak to wykazała dyskusja — ujawniły się również we współpracy wykładowców z Komitetami Miejskimi i Powiatowymi. Nie zawsze wykładowcy otrzymywali ze strony KM i KP odpowiednią pomoc, nie zawsze praca ich była systematycznie kontrolowana i oceniana, z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że i sami wykładowcy często nie umieli czy nie chcieli korzystać z pomocy partyjnych instancji. Nawet na obowiązkowe seminaria szkoleniowe, organizowane przez Komitety Miejskie i Powiatowe, towarzysze wykładowcy nie uczęszczali regularnie.

*

Z warszawskiej narady powrócili towarzysze — wykładowcy do swych zakładów pracy wzbogaceni w nowe, cenne doświadczenia. Potrafią je oni z pewnością wykorzystać w przyszłym roku szkoleniowym w swej odpowiedzialnej pracy, której celem, jak i całej naszej pracy masowo - politycznej jest — jak wskazywał Towarzysz Bierut na VII Plenum naszej partii — uświadamiać: **„ludowi pracującemu, najszerszym masom narodu jaka jest treść naszej walki, naszych wysiłków, naszej pracy, jaki jest cel, kierunek, charakter wielkiej ofensywy politycznej, gospodarczej, produkcyjnej naszego frontu narodowego, naszej mobilizacji w walce o plan sześcioletni".**

Irena Węgrowicz

Żniwa w pełni

Chłopi gromady Osusz, podejmując jako pierwsi w Wielkopolsce wezwanie chłopów z Leszczynka, przystąpili do zespołowych żniw. Aby usprawnić pracę chłopi podzielili się na kilka grup i rozpoczęli sprzęt zboża kolejno u poszczególnych gospodarzy.

Na zdjęciu: Sprzęt zboża u średniorolnego chłopa Ludwika Rosika. Brygada maszynowa kosi żyto, druga brygada zaś wiąże zboże w snopy.

CAF—fot. Ignor

Spółdzielnie produkcyjne województwa gdańskiego dobrze przygotowały się do tegorocznej akcji żniwno-omłotowej. Wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze czekają na rozpoczęcie żniw w województwach północnych.

Na zdjęciu: Pomocnik kowala Feliks Kolka remontuje spółdzielczą żniwiarkę.

CAF—fot. Adam Mottl.

Sprawy oprocentowania mleka nie można lekceważyć

Jedną z ważnych czynności jaką powinien wykonywać bez zarzutu każdy zakład mleczarski jest oprocentowanie mleka dostarczanego przez chłopów.

Zlewnia nr 8 PZM Łańcut obejmuje swym zasięgiem gromady Kosina, Głuchów, Sonina, Czarna. Wszędzie tam znajdują się gromadzkie zlewnie, gdzie przeprowadza się codzienną kontrolę mleka. Laboranci zlewni gromadzkich badają dokładnie zawartość tłuszczu w mleku oraz kwasowość mleka. Zlewnia nr 8 zajmuje się natomiast badaniem ogólnego procentu tłuszczu i kwasowości mleka z poszczególnych gromad.

Do przodujących pod względem należytego badania ilości tłuszczu znajdującego się w mleku należy zaliczyć zlewnię w gromadzie Czarna. Zawdzięcza to ona laborantowi ob. Emilowi Wosłowi, który dokładnie i sumiennie wypełnia swoje obowiązki, czego dowodem jest to, że różnica pomiędzy wynikami badań, jakie przeprowadzono w ubiegłym miesiącu w tej zlewni i w zlewni nr 8 wynosiła zaledwie około 20 jednostek.

Przeciętna zawartość tłuszczu w mleku, jakie dostarczane jest do zlewni nr 8 wynosi około 3,3 proc. Zaznaczyć należy, że nie wszystkie gromady posiadają tak wysoki procent tłuszczu ze względu na gorsze pasze i płasz czyste ziemie.

Pracę kontrolera — laboranta zlewni nr 8 ob. Adama Stysia, kontroluje podobnie jak i w innych zlewniach komitet złożony z dostawców, którzy wspólnie dwa razy w miesiącu (15 i 30) kontrolują pracę laboranta oraz próbki mleka. Komitety takie, istniejące przy wszystkich zlewniach powiatu, spełniają bardzo ważne zadanie dbając o to, by praca kontrolerów — laborantów stała na odpowiednim poziomie i gwarantując równocześnie dalszy rozwój współpracy pomiędzy zlewnią a chłopem — dostawcą.

W wypadku zbyt dużej różnicy w ocenie próbek mleka pobieranych przez zlewnię nr 8 komitet dostawców wspólnie z pracownikami PZM przeprowadza dwa razy w miesiącu doryw cze kontrole oborowe u poszczególnych chłopów. Jak wykazały ostatnie kontrole najwięk szy procent tłuszczu w mleku posiada Miedynia Głogowska, a mianowicie od 3,4 do 3,5 proc.

Dużo trudności z przeprowadzeniem właściwej kontroli mleka, a tym samym jego oprocentowywania, ma zlewnia nr 8 z powodu braku od powiednich maszyn, a mianowicie aparatów Gerbera, przy pomocy których oblicza się zawartość tłuszczu w mleku. Sądzić należy, że Wojewódzka Ekspozytura CZPM w Rzeszowie w najbliższym okresie choćby częściowo załatwi sprawę, dostarczając PZM Łańcut kilkanaście brakujących aparatów Gerbera.

Drugim kłopotem placówki nr 8 PZM Łańcut jest to, że zlewnia gromadzka w Kosinie dostarcza mleko prawie zupełnie skwaszone nadające się wyłącznie do przeróbki na sery. Sprawą tą powinien zająć się PZM w Łańcucie i skontrolować pracę zlewni w Kosinie.

M. Ziemiański

Zeszyt znaleziony w Sunchongu

ROMAN KIM

39

Weszliśmy do wewnętrznego ogrodu z sadzawką i przerzuconym przez nią kamiennym mostkiem, z pagórkami, marłtkimi wodospadami i sosnami o podpartych żerdziami długich, wijących się gałęziach. W rogu zamiast chatki do herbacianych ceremonii stał domek typu bungalow.

Hush - hush otworzył drzwi swoim kluczem i wprowadził mnie do pokoju umeblowanego po europejsku, ale z japońskimi, nieprzyzwoitymi sztychami z epoki Yedo.

Na memu zdziwieniu Hush - hush przejrzał zeszycik z moimi odpowiedziami bez żadnego zaciekawienia i wsunął niedbale do kieszeni.

— Napisałem o ciekawych rzeczach — odezwałem się. — Jak nasz wywiad w Szanghaju utrzymywał podczas wojny kontakt służbowy z rezydentami wywiadu kuomintangowskiego, Chu Tai - Yao i Tsian Hao. Przeprowadziliśmy wspólnie specjalne akcje przeciw czerwonym konspiratorom.

— Oddam waszą relację tym, co się tymi sprawami zajmują. Mnie interesuje teraz co innego. Ale o tym pomówimy później. — Popatrzył na mnie z uśmiechem. — No jak, zaprzyjaźniliście się z waszym... podziemiem?

Roześmiałem się.

— Podziemie z pozwoleniem i opieką z góry. Najoryginalniejsze podziemie na świecie. Na co ta konspiracja?

Hush - hush skrzywił się.

— Trzeba... Nie zapominajcie, że w Radzie Sojuszniczej na Japonię siedzą przedstawiciele radzieccy... Przed każdym posiedzeniem Rady, zwłaszcza gdy wiadomo, że znowu będzie jakaś nieprzyjemność z ich strony, nasz przedstawiciel wyjeżdża do uzdrowiska w Hakone i nabiera sił. Ciężkie miewa przepaway.

— Wasz przedstawiciel naturalnie mówi wciąż o wzmocnieniu podstaw demokracji w Japonii i wcielaniu w życie ideałów demokratycznych...

— A oni go w odpowiedzi zaczynają ostrzeliwać punktami deklaracji poczdamskiej. I nasz musi się tylko opędzać.

— Teraz chyba szczególnie mocno naciskają w związku z represjami przeciw strajkującym?

Hush - hush skinął głową.

— Tak. Nasza główna bolączka to japoński czerwoni. Ale to nic, w tych dniach zrobi im się niespodziankę, rozprawimy się z nimi jednym uderzeniem. Zobaczycie.

Spojrzałem na niego pytająco.

— Dowiecie się sami. Dziś was zaprosiłem tak sobie... chciałem was zobaczyć. Wkrótce zaczniemy pracować. Tylko zapowiadam. Pamiętajcie, żeście umarli, a zamiast was istnieje ten, komu wydano świadectwo na Iwojima. Kiedy się będziecie komuś przedstawiać, wymieniajcie zawsze nowe nazwisko. A po drugie, choć podziemie jest u nas nieoficjalnie dozwolone, mimo wszystko trzeba przestrzegać zasad konspiracji. Dajemy niektórym japońskim oficerom poufną robotę, przede wszystkim tym, którzy z tych czy innych przyczyn... — popatrzył na mnie bacznie — uważają za stosowne zyć z nami w zgodzie i wykonywać nasze tajne zlecenia. Ale żądamy od tych oficerów, żeby nikomu ze swoich przyjaciół, nawet najbliższym, nie mówili ani słowa o swojej robocie. Inna rzecz, kiedy ich grupujemy. W tych wypadkach wszyscy członkowie grupy muszą trzymać swoją robotę w tajemnicy przed innymi. Zrozumiałe?

Potwierdziłem skinieniem głowy. Na tym się skończyło nasze pierwsze spotkanie na Takamawie.

Jak tylko zacząłem opowiadać II o spotkaniu z Hush - hushem i o mającej się odbyć akcji przeciw czerwonym, przerwał mi:

— Wiem. Jutro o świcie wielu z naszych pojedzie na przedmieście Kinutamura patrzeć na ten „mecz". Weź z sobą broń. Może się zdarzyć, że trzeba będzie wziąć udział. Zbiorą się tam członkowie Wspólnoty Sztandaru Chryzantemy i innych organizacji. Jak tylko dojdzie do bójki, zaczną działać. To zajście w Kinutamurze może być punktem zwrotnym w powojennych dziejach Japonii.

Szło o rzecz następującą. Grupa zredukowanych robotników i urzędników spółki filmowej „Toho" zajęła teren studio domagała się przyjęcia z powrotem do pracy. Popierała ich reszta robotników i urzędników studio. Zatarg trwał już cztery miesiące. Zadna strona nie była skłonna do ustępstw.

Dowództwo amerykańskie miało wiadomości, że teren studio obsadziły dwa tysiące strajkujących i solidaryzujących się z nimi robotników z innych przedsiębiorstw. Studio filmowe przekształcono w swoistą fortecę, urządzenia obronne wzniesiono według projektów grupy lewicowych reżyserów z Kamei Fumio na czele.

(cdn.)

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przyznania nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauki — postępu technicznego — literatury i sztuki za rok 1952

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

Dział postępu technicznego

SEKCJA PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

NAGRODA III STOPNIA

3. Nagroda zespołowa:
inż. Eugeniusz Konieczny
Stanisław Rymarczyk, technik
Tytus Bukowski, szlifierz, instruktor
Józef Przytuła, majster tokarski
— za uruchomienie produkcji hamulców kolejowych typu Matrosowa.

4. Nagroda zespołowa:
prof. dr inż. Aleksander Krupkowski
mgr inż. Czesław Adamski
inż. Kazimierz Nowacki
Kazimierz Strzelec — formierz
— za opracowanie stopów miedziowo-krzemowych i wprowadzenie ich do produkcji odlewów.

5. Nagroda zespołowa:
mgr. inż. Hieronim Łukomski
mgr inż. Kazimierz Auleytner
mgr. inż. Jerzy Bader
Marian Biernacki, monter elektryk
Zenon Rokos, elektromonter
Andrzej Balcerzak, asystent kist elektrotechniki
mgr inż. Zygmunt Hasterman
— za opracowanie pełnej dokumentacji technologii oraz uruchomienie seryjnej produkcji odgromników zaworowych dla napięć od 0,5 do 30 k. V.

6. Nagroda zespołowa
mgr inż. Wincenty Pajewski
Antoni Żyńca, technik
Zdzisław Turley, technik —
za badania nad materiałami i elementami piezoelektrycznymi oraz uruchomienie produkcji oscylatorów kwarcowych i kryształów syntetycznych.

7. Nagroda zespołowa
mgr inż. Jerzy Piaskowski
inż. Alojzy Jankowski, Antoni Bargieł, formierz
mgr inż. Jerzy Górczyński
Franciszek Kocur, laborant
za opracowanie technologii i wprowadzenie do przemysłu produkcji żeliwa sferoidalnego.

8. Nagroda zespołowa
mgr inż. Józef Poczobut
mgr inż. Jan Miodyński
inż. Henryk Langer
Karol Ficek, ślusarz
Kurt Kurpierz, brygadzista wytłaczacz
Eugeniusz Bimczok, formierz —
za opracowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji szeregu pomp okrętowych typu „Duplex", „Simplex" i odśrodkowych.

9. Nagroda zespołowa
mgr inż. Władysław Rutkowski
mgr inż. Edmund Bryjak
mgr inż. Bolesław Zacharzewski
mgr inż. Wacław Cegielski
mgr inż. Bronisław Razumowski
mgr inż. Halina Rutkowska
mgr inż. Stanisław Stolarz
za wprowadzenie nowoczesnych metod metalurgii proszków do przemysłu krajowego.

10. Nagroda zespołowa
Bernard Elkowicz, technik
mgr inż. Zygmunt Szymankiewicz —
za opracowanie konstrukcji wyłączników do samoczynnego powtórnego załączenia.

11. Inż. Roman Pawłowicz — za opracowanie, opanowanie i wprowadzenie ważnego procesu technologicznego w przemyśle metalowym.

12. inż. Jan Unger — za prace projektowo — konstrukcyjne w dziedzinie mechanizacji nawęglania.

13. Nagroda zespołowa
inż. Julian Pilch
inż. Józef Pilarczyk
prof. inż. Fryderyk Staub —
za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji nowych gatunków elektrod otulonych do łukowego spawania.

14. Nagroda zespołowa
inż. Kazimierz Dybał
Kazimierz Suchoń, konstruktor
Maksymilian Tomiak, technik - mechanik
Marian Tomiak, technik - mechanik, konstruktor —
za prace w dziedzinie projektowania pieców hutniczych i przemysłowych ze specjalnym uwzględnieniem pieców przepychowych walcowniczych 3-strefowych.

15. Nagroda zespołowa
Ignacy Gallot, konstruktor
Jan Kania, technik hutniczy
inż. Cezary Murski
inż. Antoni Wartak
Stanisław Piątek, technik-mechanik —
za opracowanie kalibrowania walców i walcowanie profilu obręczowego do ogumienia.

16. Nagroda zespołowa
mgr Jan Machinek
mgr inż. Jerzy Carlson
za zrealizowanie metod dwustopniowego spiekania galen i za zmechanizowanie transportu wewnętrznego.

17. Nagroda zespołowa
inż. Tadeusz Mazanek
inż. Tadeusz Zdziennicki
za opanowanie produkcji rur platerowanych warstwą stali kwasoodpornej.

18. Nagroda zespołowa
Antoni Mikołajczyk, ślusarz mechanik
Stanisław Pawłowski, ślusarz mechanik
za samodzielne skonstruowanie i wykonanie automatycznych pras do formowania kanałków i rurek szamotowych.

19. Nagroda zespołowa
inż. Jerzy Wójcik
mgr inż. Mieczysław Pachowski
Roman Oleś, formierz
za skonstruowanie kwasoodpornego żeliwa wysoko-krzemowego i wprowadzenie go do przemysłu oraz inż. Wójcik za udział w opracowaniu stopów miedziowo-krzemowych.

20. Nagroda zespołowa
mgr inż. Franciszek Pawłowski
mgr inż. Zbigniew Skoraczyński
mgr inż. Stefan Dutkowski
inż. Zygmunt Szczeciński
mgr inż. Stanisław Roszkowski
Adam Cywiński, konstruktor
za skonstruowanie zespołu maszyn i przyrządów do produkcji igieł dziewiarskich oraz uruchomienie tej produkcji.

21. Nagroda zespołowa
Czesław Wcisło, technik mechanik
Antoni Langfort, kierownik walcowni
mgr Stanisław Grabowski
za opracowanie produkcji rur kwasoodpornych.

22. Nagroda zespołowa
mgr inż. Józef Wójcikiewicz
mgr inż. Zenon Szpigler
Bolesław Kolesiński, technik
za opracowanie, wykonanie i zastosowanie w teletransmisji kabla dalekosiężnego o rozszerzonym paśmie częstotliwości.

23. inż. Konstanty Bizuń — za skonstruowaniei uruchomienie uproszczonego typu samoprzęśnicy (selfaktora) wydajniejszego i lepszego od maszyn produkowanych dawniej.

24. mgr inż. Antoni Czechowski — za uruchomienie produkcji urządzeń nadawczych.

25. inż. Ilia Jofe — za opracowanie konstrukcyjne szeregu typów obrabiarek, a w szczególności wiertarki kolumnowej ciężkiej Wk-63 i szlifierki do walców SAW.

26. mgr inż. Stanisław Piekarczyk — za opracowanie i zastosowanie nowego sposobu prowadzenia chodników w kopalniach rudy żelaznej.

27. Stefan Rurawski, ślusarz wielokrotny racjonalizator, obecnie główny inżynier — za wybitne osiągnięcia racjonalizatorskie w dziedzinie konstrukcji technologii i produkcji żarówek.

28. Nagroda zespołowa
mgr inż. Juliusz Wilk
mgr inż. Natalia Planeta
Jerzy Piętowski, asystent obróbki cieplnej
mgr inż. Stanisław Jabłoński
za opracowanie receptury krajowych soli hartowniczych, technologii ich produkcji oraz wprowadzenie tych soli do przemysłu.

29. inż. Zygmunt Karliński — za zbudowanie uproszczonego stałoskopu.

30. Nagroda zespołowa
inż. Marceli Kulbinger
Stanisław Wecewicz, ślusarz
Kazimierz Wiśniewski, technik-mechanik
Dawid Sznajder, ślusarz
Henryk Szuba, ślusarz
za konicepcje i wykonanie powiekarki papieru bakelizowanego.

SEKCJA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Nagroda II stopnia:

1. mgr. inż. Aleksander Pilc — za pionierską działalność w dziedzinie opracowywania i przenoszenia nowych metod produkcyjnych z Instytutu Chemicznego do fabryk.

2. Nagroda zespołowa:
dr inż. Witold Mazgaj
mgr Józef Kwiecień
— za wprowadzenie do produkcji precypitu — nowego wysokowartościowego nawozu fosforowego bez użycia kwasu siarkowego.

3. Nagroda zespołowa:
Józef Koczwara, brygadzista warsztatu rymarsko-wulkanizacyjnego
Jan Naftyjewicz, kierownik warsztatu elektrotechnicznego
inż. August Przybylski
inż. Stefan Szybalski
Zbigniew Piotrowicz, brygadzista
Jan Darecki, ślusarz — brygadzista
— za opracowanie i realizację hydromechanicznego urządzenia do wyładunku buraków cukrowych z wagonów kolejowych na spławy w cukrowni.

4. dr **Jan Kovats** — za opracowanie metody fabrykacji cytryniami wapna z melasy na drodze fermentacyjnej oraz uruchomienie produkcji w skali technicznej.

5. mgr **Zygmunt Gmaj** — za opracowanie i uruchomienie na skalę techniczną produkcji leków sulfamidowych dotychczas w Polsce nieprodukowanych.

6. Nagroda zespołowa:
dr inż. Fritz Wadehn
Władysław Pawelec, starszy asystent laboratorium
— za uruchomienie produkcji nowego środka przeciwreumatycznego (ACTH).

7. Nagroda zespołowa:
inż. Jerzy Smoleński
mgr Jerzy Wolf
Zbigniew Groll, technik — mechanik
— za uruchomienie produkcji chloromycetyny.

Nagroda III stopnia:

1. dr inż. Kazimierz Okoń — za prace nad otrzymywaniem garbników syntetycznych.

2. Inż. Zbigniew Szczypiński — za przystosowanie dokumentacji radzieckiej do istniejącej aparatury i otrzymanie w skali przemysłowej nowego produktu z dziedziny technologii organicznej.

3. Nagroda zespołowa.
mgr inż. Aleksander Reinhercs
mgr Antoni Świerczyński
mgr Zbigniew Pazoła
Bogusław Stefaniak, kierownik sekcji doświadczalnej
Alfons Hossa, st. laborant
— za opracowanie metody i uruchomienie produkcji doświadczalnej koncentratu witaminy „CSS" z owoców dzikiej róży.

4. Nagroda zespołowa:
inż. Jan Lwowski
dr Atanazy Borynlec
inż. Stanisław Ostrouch
Józef Mędrek, kierownik zmiany produkcyjnej
Zygmunt Jankowski, mistrz ślusarski
Władysław Olczak, mistrz ślusarski
— za wprowadzenie do produkcji jedwabiu wiskozowego, zamiast importowanej bawełny do produkcji kordów do opon samochodowych i transporterów.

5. Władysław Żeleźniak, technik za wybitne zasługi racjonalizatorskie w dziedzinie rozwiązań konstrukcyjnych maszyn i urządzeń w przemyśle cukrowniczym.

6. inż. Julian Kulka — za opracowanie procesu technologicznego i uruchomienie produkcji przerobu żywicy pocelulozowej.

SEKCJA GÓRNICTWA

Nagroda I stopnia:
Nagroda zespołowa:
dr inż. Tadeusz Laskowski
mgr inż. Dionizy Korol
— za opracowanie metody otrzymywania węgli specjalnie czystych jako surowca do produkcji elektrod i za opracowanie produkcji pirytów z węgli.

Nagroda II stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
Bernard Bugdol, górnik, dyrektor kopalni
Jakub Osowski, górnik-kombajner
Wojciech Winkler, ślusarz-kombajner
mgr inż. Stanisław Kempiński
— za wprowadzenie kombajnów typu „Donbass" w kopalni „Zabrze-Zachód", za stosowane propozycje racjonalizatorskie i osiągnięcia wysokiej wydajności.

2. Nagroda zespołowa:
inż. Herbert Kaniut
Mieczysław Sarzała, technik-mechanik
Emil Paszek, technik-mechanik
inż. Kazimierz Kotębski
Bolesław Jarząbek, mistrz ślusarski
Zdzisław Kufel, ślusarz
Julian Romański, ślusarz —
— za opracowanie i wykonanie ładowarki zasięrzutnej do kamienia typu ŁZK — 10.

3 Nagroda zespołowa.
dr. Konstanty Tołwiński
doc. dr Adam Tokarski
— za odkrycie nowych pól naftowych.

Nagroda III stopnia:

1. Nagroda zespołowa:
Emil Płonka, górnik
Jan Mozgwa, ładowacz
Antoni Wieczorek, górnik
Stanisław Biedroń, technik-mechanik
mgr inż. Józef Wanat
— za szybkościowe metody prowadzenia chodników przy użyciu wrębiarki zabierkowej ładowarki wstrząsanej „Kaczy dziób", za opracowanie i realizację nowych harmonogramów oraz osiągnięcie wysokiego postępu miesięcznego i przeniesienie metody na inne kopalnie.

2. mgr. inż. Eligiusz Tarach — za zaprojektowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji urządzeń sygnalizacji kopalnianej.

3. Nagroda zespołowa:
mgr inż. Józef Ostaszewski
Stanisław Steliga, ślusarz-mechanik
Józef Wójcik, ślusarz-mechanik
Jan Dygutowicz, ślusarz
— za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcje, wykonanie i zastosowanie aparatów i przyrządów do wiertnictwa i wydobywania ropy naftowej.

4. Nagroda zespołowa:
mgr inż. Zdzisław Ziółkowski
inż. Włodzimierz Jaworski
inż. Władysław Śliwiński
inż. Władysław Setkowicz
Stanisław Węklar, laborant, kierownik produkcji
Franciszek Machnik, ślusarz masz. kierownik warsztatu
— za opracowanie i wprowadzenie w życie sposobu selektywnej rafinacji olejów krezelem wraz z regeneracją rozpuszczalnika.

SEKCJA PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Nagroda III stopnia:

1. Nagroda zespołowa.
Stanisław Czerwiński, spawacz, dyrektor cementowni „Saturn"
Bonawentura Ociepa, mistrz maszynowy, kierownik techniczny cementowni „Saturn"
— za zwiększenie obrotów pieców klinkrowych i zwiększenie ich wydajności.

2. Nagroda zespołowa:
Eugeniusz Balcerzak, technik włókienniczy
Bolesław Machowski, kierownik kontroli technicznej
Antoni Grabowski, majster płuczelni uszczelniających
Stanisław Wasiak, brygadzista
inż. Jerzy Cyprys
inż. Mieczysław Pawłowski
Wincenty Dragański, technik włókienniczy
— za wykonanie płyt uszczelniających benzyno- i olejoodpornych.

SEKCJA BUDOWNICTWA

Nagroda II stopnia

1. Nagroda zespołowa
inż. Mieczysław Johann
inż. Oskar Szindler
Florian Kasztan, kierownik robót montażowych
Władysław Olszewski, mistrz budowlany
inż. Antoni Piotrowski
inż. Zdzisław Niziński
Lubomir Strużek, technik - elektryk
Augustyn Szatko, ślusarz-mechanik
Józef Kuc, cieśla monter
Emil Matuszek, mistrz ślusarski
za stosowanie kompleksowej organizacji oraz za nowatorskie metody koordynacji pracy i wykonawstwa przy budowie wielkiej nowej stalowni w hucie im. Bolesława Bieruta.

2. Nagroda zespołowa
inż. Michał Rojowski
mgr inż. Sławomir Klimek
inż. Wincenty Iwaszkiewicz
inż. Władysław Terlecki
inż. Jerzy Topolski
Stefan Hendzlik, brygadzista elektromechanik
Antoni Siwek, technik
Władysław Drozdowski, monter
Władysław Woźniak, budowniczy
Edward Nowicki, cieśla
Czesław Bąbiński, majster
Ludwik Broda, robotnik
za opracowanie i zastosowanie nowych metod wykonawstwa przy budowie prefabrykowanych hal przemysłowych Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Nagroda III stopnia

1. prof. dr Aleksander Dyżewski — za popularyzację nowoczesnych metod w dziedzinie organizacji i mechanizacji budownictwa.

2. inż. Wacław Zalewski — za nowe nomogramy do wymiarowania przekrojów żelbetowych według teorii Loleita oraz nomogramy do obliczania układów hiperstatycznych.

3. inż. Jerzy Kozłejek — za osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji stalowych ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji wież szybowych górniczych.

4. inż. Arnold Winokur — za nową oryginalną metodę sprawdzania obliczeń układów hiperstatycznych.

SEKCJA TRANSPORTU

Nagroda II stopnia

1. Witold Poinc, kapitan żeglugi wielkiej — za zastosowanie po raz pierwszy w Polsce metody wydobywania wraków przy pomocy pontonów cylindrowych.

2. inż. Józef Fijałkowski — za opracowanie i uruchomienie produkcji łożyska rolkowego własnego pomysłu do wagonów osobowych.

Nagroda III stopnia

1. Nagroda zespołowa
mgr inż. Władysław Nowakowski
inż. Józef Niespał
mgr inż. Tadeusz Kostia
mgr inż. Justyn Sandauer
mgr inż. Irena Kaniewska —
za opracowanie konstrukcji szybowców „Mucha", „Jaskrząb", „Nietoperz", „Sęp", „Kaczka" i „Jaskółka".

2. Nagroda zespołowa
mgr inż. Franciszek Kawecki
mgr inż. Władysław Winnicki
za opracowanie i zastosowanie metody strzelania komorowego w kamieniołomach w Polsce.

3. mgr inż. Alfons Feder — za unowocześnienie montażu wielkich mostów.

4. Nagroda zespołowa
inż. Michał Bajewski
mgr inż. Stanisław Łuszawski — za opracowanie i zastosowanie ulepszeń technologii budowy nawierzchni bitumicznych.

5. Bolesław Gapski, ślusarz, zastępca naczelnika oddziału — za szereg pomysłów racjonalizatorskich w dziedzinie urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów.

SEKCJA ROLNICZO - LEŚNA

Nagroda II stopnia

1. inż. Czesław Leon Danielewicz — za prace w dziedzinie hodowli roślin, w szczególności za nową wysokowydajną odmianę żyta uniwersalnego.

2. mgr inż. Stanisław Matusz — za osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji prac w leśnictwie.

3. dr inż. Tadeusz Nowacki — za prace konstrukcyjne usprawniające ciągnik o mocy 25 KM oraz za konstrukcję wozu hamulcowego.

Nagroda III stopnia

1. Nagroda zespołowa
prof. dr Marian Nunberg
dr inż. Witold Kochler
mgr inż. Hieronim Sikorski
dr inż. Aleksander Haber
Henryk Fajge, mechanik
za wprowadzenie w Polsce chemicznego zwalczania szkodników leśnych z samolotów.

2. Nagroda zespołowa
prof. dr Konstanty Moldenhawer
inż. Fortunata Przyłuska
mgr inż. Bolesław Grabiec
Jadwiga Dobrowolska, młodszy pracownik naukowy
Edmund Fryder, technik
za wyhodowanie odmian słonecznika prządkowego oleistego, prządkowego słonecznika pastewnego i kukurydzy Złotej Góreckiej, oraz za wprowadzenie do produkcji dwóch roślin oleistych: pachnotki i kapusty sabisyńskiej.

3. Wacław Terlecki, technik — za cztery pomysły racjonalizatorskie dotyczące hodowli ryb i raków.

4. mgr Wiesław Krautforst — za uszlachetnienie rasy trzody chlewnej.

5. Nagroda zespołowa
Inż. Witold Żuchowski
Zbigniew Felbel, ślusarz, kierownik obsługi technicznej
za opracowanie metody produkcji terpentyny farmaceutycznej oraz skrócenie czasu w procesie produkcji terpentyny i kalafonii.

6. Stanisław Frontczak, technik rolny w gospodarstwie Sowintec, zespół PGR Srem — za opracowanie racjonalizatorskie łuszczarki do rączników, młocarki do konopi i sorga młotkowego i ulepszenie sortownika do sadzeniaków.

7. Jarosław Dobrzański, chemik — za uruchomienie produkcji węgla polerującego dotychczas importowanego.

8. mgr Brunon Pawlak — za osiągnięcia w zakresie nowej produkcji oleju flotacyjnego.

9. Nagroda zespołowa
Józef Borysowski, mierniczy geodeta
inż. Arkadiusz Szczucki
inż. Władysław Kiepurski
inż. Roman Włodarczyk
Józef Pachnik, cieśla
za triangulacyjne wieże przenośne z tarcicy, na fundamentach.

Dział literatury i sztuki

SEKCJA LITERATURY

Nagroda I stopnia

1. Jarosław Iwaszkiewicz — za wybitne zasługi twórcze w literaturze polskiej.

2. Igor Newerly — za powieść pt. „Pamiątka z celulozy".

3. Julian Stryjkowski — za powieść pt. „Bieg do Fragala".

Nagroda II stopnia

1. Tadeusz Breza — za powieść pt. „Uczta Baltazara".

2. Bogdan Czeszko — za powieść pt. „Pokolenie".

Nagroda III stopnia

1. Albin Bobruk — za książkę pt. „Matka i syn".

2. Kazimierz Koźniewski — za powieść pt. „Piątka z ulicy Barskiej".

SEKCJA MUZYKI

Nagroda I stopnia

1. Ludomir Różycki — za całokształt działalności kompozytorskiej.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym)

Uwaga korespondenci

Redakcja „Nowin Rzeszowskich" organizuje w dniu 24 lipca br. o godz. 16-tej, naradę członków klubu korespondentów robotniczych i chłopskich w Jarosławiu, która odbędzie się w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR.

Korespondenci zamiejscowi otrzymają zwrot kosztów podróży.

Prosimy o punktualne przybycie na naradę.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

Uroczysty przebieg Święta Odrodzenia w Tarnobrzegu

W przeddzień Święta Odrodzenia odbyła się w Tarnobrzegu uroczysta akademia, połączona z sesją Powiatowej Rady Narodowej. Zgromadziła ona około 500 osób.

W dniu Święta Odrodzenia już od rana na stadion sportowy „Ogniwa" napływały kolumny kroczących w pochodzie starszych i młodzieży. Zgromadzeni na boisku sportowym — wysłuchali przemówienia Towarzysza Bieruta, transmitowanego przez radio.

Społeczeństwo Tarnobrzega burzą oklasków nagrodziło przedstawicieli załogi WSK odbierających na trybunie proporzec przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Około 90 przodowników pracy takich jak: Zofia Gronek, Czesław Laskowski, Maria Mazurkiewicz otrzymało nagrody i dyplomy uznania.

Następnie pochód przemaszerował ulicami miasta.

W godzinach popołudniowych odbyły się zabawy i imprezy sportowe.

St. Scipień
koresp.

Z całego województwa

JAROSŁAW. Członkowie delegatury PPK „Ruch" w Jarosławiu zobowiązali się wykonać w 120 proc. plan rozprowadzenia prasy radzieckiej w IV kwartale. Równocześnie wzywają do współzawodnictwa wszystkie delegatury w województwie rzeszowskim. (3602).

* * *

WADOWICE GÓRNE. Dobiega już półtora roku od chwili rozpoczęcia instalowania przez nadzór telefoniczny w Mielcu, aparatu telefonicznego w gminnej spółdzielni w Wadowicach Górnych. Ciekawi jesteśmy, jak długo jeszcze potrwa ta żółwia robota? (3987).

J. Wybraniec

czwartek

24 LIPCA

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 09

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09

DĘBICA
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gwarssia 2, tel. 09

KINA

JAROSŁAW — Gdynia: Na arenie
MIELEC — Bajka: Akcja „B"
CYRANKA — WSK: Za wami pójdą inni
DĘBICA — Uciecha: Stalowi bojownicy
PRZEWORSK — Warszawa: Carmen w Hollywood
LUBACZÓW — Melodia: Pokój zdobędzie świat
ROZWADÓW — Polonia: Gromada
KOLBUSZOWA — Grażyna: Młodość Chopina

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-3-11202

W powiecie jarosławskim powstały nowe spółdzielnie produkcyjne

Chłopi gromady Zabłotce (pow. Jarosław), widząc osiągnięcia okolicznych spółdzielni produkcyjnych oraz korzyści, jakie dają one swoim członkom, postanowili założyć u siebie spółdzielnię produkcyjną. Dzięki pracy uświadamiającej sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Bembenika i sekretarza Komitetu Gminnego PZPR tow. Wierzbickiego oraz prezesa ZSCh ob. Sroki, przełamano opór kułaków, którzy starali się nie dopuścić do założenia spółdzielni. Do spółdzielni przystąpiło 19 gospodarstw indywidualnych.

Za przykładem gromady Zabłotce spod wyzysku kułackiego wyzwoliły się dalsze gromady: Grabowice, Leżachów i Hawłowice, w których chłopi pracujący również założyli spółdzielnie produkcyjne. (4013)

B. Wójtowicz
korespondent

Nasi czytelnicy piszą

USPRAWNIĆ PRACĘ SPÓŁDZIELNI „WYZWOLENIE" W JAROSŁAWIU

JAROSŁAW. Do kwietnia br Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Lubaczowie posiadał własną ekipę roboczą, zatrudnioną przy wyładunku i załadunku towarów do wagonów kolejowych. O dobrej pracy tej ekipy świadczy fakt, że dotąd nie płacono żadnych opłat za postojowe.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy pracę tę przejęła spółdzielnia pracy „Wyzwolenie" w Jarosławiu, prezesem której jest ob. Kruczyński. Robotnikom nie wypłaca się w terminie poborów, co powoduje opóźnienie w wyładunkach i prawie przy każdej przesyłce jest opłacane postojowe.

W maju br. kierownik spółdzielni „Wyzwolenie" ob. Kruczyński pojechał do Lubaczowa, celem dokonania wypłaty należności dla robotników. W czasie tej podróży „służbowej" urządził sobie w magazynie PZGS „małą biesiadę" połączoną z napojami alkoholowymi.

Postępowanie kierownika spółdzielni pracy „Wyzwolenie" z Jarosławia jest tym bardziej niewłaściwe, że bagatelizuje on bytowe sprawy robotników i dopuszcza do postojów wagonów, obniżając w ten sposób rentowność spółdzielni. **J. Klocek**

ŹLE PRZEBIEGA ORGANIZOWANIE KURSÓW JĘZYKA ROSYJSKIEGO W POW. LUBACZOWSKIM

ŁUBACZÓW. Ostatnio w Prezydium PRN w Lubaczowie odbyła się konferencja w sprawie podsumowania osiągnięć i braków szkolnictwa dla pracujących na terenie powiatu lubaczowskiego. W konferencji wzięli udział kierownicy zakładów pracy i instytucji oraz przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR — tow. Wanat i Prezydium PRN tow. Pałys.

Przedstawiciel Wydziału Oświaty Prezydium PRN w swym referacie nadmienił, że plan szkolenia dla pracujących na 1950 r. został wykonany. Natomiast planu na 1951 r. nie wykonano, z powodu słabej frekwencji, która spowodowana była brakiem zainteresowania ze strony kierownictw zakładów pracy.

Na zaplanowane 12 kursów języka rosyjskiego zorganizowano dotychczas tylko 6. Zdarzyło się że zorganizowano kurs, lecz na wykłady nikt się nie zgłosił. Świadczy to o niewłaściwym podejściu do tego zagadnienia przez rady zakładowe i mężów zaufania.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI POWSTANIE W MIELCU

MIELEC. Staraniem Powiatowego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Mielcu powołany został tutaj Powiatowy Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności, w skład którego weszli przedstawiciele partii, organizacji masowych Rad Narodowych itd.

Powiatowy Zarząd TPPR zapoczątkował już gromadzenie funduszów na budowę. W dniu 6 bm. zorganizowano wielką imprezę artystyczną nad Wisłokiem. W organizowaniu tej imprezy wyróżnili się aktywiści społeczni ob. Katarzyna Rządzka, Katarzyna Biesiadecka, Jan Indyk, Czesław Korpanty i inni. ZP TPPR wpłacając uzyskany dochód z imprezy w sumie 6 tysięcy złotych, wzywa wszystkie zakłady pracy, instytucje i wszystkich obywateli powiatu mieleckiego do wzięcia udziału w budowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Mielcu. (3947)

J. Borys

O WŁAŚCIWE OGŁOSZENIA NA WŁAŚCIWEJ TABLICY

PUSTKÓW. Przy bramie wyjściowej zakładów w Pustkowie (pow. Dębica) umieszczone są dwie duże tablice. Jedna służy do ogłaszania nazwisk przodowników pracy — z podawaniem wskaźnika wykonanej normy — druga dla umieszczania nazwisk bumelantów. Nazwiska bumelantów ukazują się co pewien czas na jednej z tablic, lecz na drugiej — o przodownikach pracy nic zgoła nie ma. Umieszczone są natomiast na niej różnego rodzaju ogłoszenia nie mające nic wspólnego z przodownikami.

Wspomniane tablice winny służyć celom, do jakich zostały przeznaczone a kierownictwo niewątpliwie postara się o jeszcze jedną tablicę na ogłoszenia. (3902)

St. Płonka

Nie wolno lekceważyć pomocy sąsiedzkiej

Ostatnia konferencja powiatowa w Nisku, wykazała, że tegoroczne przygotowania do akcji żniwno-omłotowej — przeprowadzone przez wydział rolnictwa przy Prezydium PRN wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej — dały dobre wyniki.

Podobne konferencje odbywają się we wszystkich gminach i gromadach powiatu. Na konferencjach tych omawiane są dotychczasowe niedociągnięcia uwidaczniające się w braku współpracy — rad narodowych i ZSCh.

Trzeba także zwrócić baczniejszą uwagę i czuwać nad tym, by komisje rolne przeprowadzały systematyczne kontrole nad stosowaniem pomocy sąsiedzkiej. Nie mogą bowiem powtarzać się takie wypadki, jak np. w gromadzie Nart Nowy, gdzie ob. Jan Sudoł zaniedbał zupełnie świadczenia na rzecz pomocy sąsiedzkiej. W okresie akcji wiosennosiewnej, zwlekał z udzieleniem pomocy. Skutkiem tego Ewa Płociak — wdowa i matka pięciorga nieletnich dzieci narażona jest na obniżkę zbiorów. Takie przejawy lekceważenia pomocy sąsiedzkiej trzeba bezwzględnie demaskować i zwalczać, a szkodliwe poczynania kułackie likwidować. (3968).

St. Siek
korespondent

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH

BOCIANÓWNA WYELIMINOWANA NA 100 m

W eliminacjach biegu kobiet na 100 m nasza zawodniczka Bocianówna została wyeliminowana, zajmując w swoim przedbiegu 4 miejsce z czasem 12,9 sek.

Do półfinału zakwalifikowały się z zawodniczek ZSRR — Kałasznikowa 12,0 sek. i Hynykina 12,0. Holenderka Blankers Koen uzyskała w międzybiegach również czas 12,0 sek.

POTRZEBOWSKI WYELIMINOWANY W PÓŁFINALE 1500 m

Startujący w 3 półfinale na 1500 m Potrzebowski zajął dopiero 5 miejsce z czasem 1,53,7. Niestety nasz zawodnik nie zakwalifikował się do finału.

*

PIŁKARZE PRZEGRYWAJĄ Z DANIĄ 0:2

W spotkaniach o wejście do ćwierćfinału olimpijskiego turnieju piłkarskiego uzyskano następujące wyniki:

W Helsinkach WĘGRY — WŁOCHY 3:0 (2:0, w Lahti (TURCJA) — ANTYLE HOLENDERSKIE 2:1 (1:0), w Tampere SZWECJA — NORWEGIA 4:1 (2:0), w Turku DANIA — POLSKA 2:0 (1:0). **JUGOSŁAWIA - ZSRR 3:1 (2:1)**

LOSOWANIE ĆWIERĆFINAŁÓW ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

Austria — Szwecja 23 bm.
Brazylia —Niemcy zach. 24 bm.
Węgry — Turcja 24 bm.
Dania — Jugosławia 25 bm.

*

CZTERECH ZAWODNIKÓW BIJE REKORD OLIMPIJSKI W SKOKU O TYCZCE

Wyniki finałów:
1) Richards (USA) — 455, 2) LAZ (USA) — 450, 3) Lundberg (Szwecja) — 440, 4) Denisienkt (ZSRR) — 440.

GRAJ WYELIMINOWANY NA 5.000 m

Nr 5.000 m odbyły się półfinały, z których do finału kwalifikowało się po 5 zawodników. W II półfinale odpadł Graj Polska.

MACH, STAWCZYK I BUDZYŃSKI WYELIMINOWANI W MIĘDZY BIEGACH NA 200 m

W eliminacji na 200 m odbyło się 18 przedbiegów, z których do międzybiegów kwalifikowało się po dwóch zawodników. Mach, Stawczyk i Budzyński zakwalifikowali się do międzybojów, gdzie jednak odpadli.

POLAK JOKIEL ZDOBYWA SREBRNY MEDAL W GIMNASTYCE

W gimnastyce indywidualnej, w ćwiczeniach wolnych Polak JOKIEL zdobył srebrny medal olimpijski, zajmując drugie miejsce razem z Japończykiem Uesako. Obaj uzyskali po 19,15 pkt. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął Szwed Thoresson — 19,25 pkt.

W ćwiczeniach na kółkach trzy medale olimpijskie zdobyli gimnastycy radzieccy w kolejności: 1) Szaginian — 19,75, 2) Czukarin — 19,55, 3) Leonkin — 19,40.

*

LITUJEW WICEMISTRZEM OLIMPIJSKIM NA 400 M PŁOTKI

FINAŁ: 400 m przez płotki:
1) Moore (USA) — 50,8 — rek. olimpijski, 2) **Litujew** (ZSRR) — 51,3, 3) Holland (Now. Zel.) — 52,2, 4) **Julin** (ZSRR) — 52,8.

GRIGAŁKA (ZSRR) PIERWSZY Z EUROPEJCZYKÓW W KULI

W eliminacji minimum wynosiło 14,60. Najlepszy wynik uzyskał O'Brien (USA) — 16,09, następny był **Grigałka** (ZSRR) — 15,90. Czechosłowak Skobla miał 15,29, Fidorow (ZSRR) — 15,16.

Krzyżanowski z wynikiem 14,90 był 11. Łomowski nie startował.

FINAŁ:
1) O'Brien (USA) — 17,41 — (rekord olimpijski, poprzedni rekord z 1948 r. — 17,12), 2) Hooper (USA) — 17,39, 3) Fuchs (USA) — 17,06, 4) Grigałka (ZSRR) — 16,78.

Fiedorow był 7 z wynikiem 16,06, Skobla — 9 — z wynikiem 15,92, a **Krzyżanowski** uplasował się na 10 miejscu z wynikiem 15,08.

W finale 100 m: pięciu zawodników było razem na mecie. O kolejności zdecydowała znowu taśma filmowa.

Finał 100 m wygrali:
1) Remigino (USA) — 10,4, Mac Kenley (Jamajka) — 10,4, 3) Bailey (Angl.) — 10,4, 4) Smith (USA) — 10,4, 5) **Suchariew** (ZSRR) — 10,5.

DOLEŻAL (CSR) WICEMISTRZEM OLIMPIJSKIM W CHODZIE 50 KM

Chód na 50 km zakończył się dużym sukcesem zawodników ZSRR i państw demokracji ludowej:

1) Dordoni (Wł.) — 4,28,07,8 (rekord olimpijski), 2) Doleżal (CSR) — 4,30,17,8, 3) Roka (Węgry) — 4,31,27,2, 4) Whitelock (Angl.) — 4,32,24,4, 5) Łobastew (ZSRR) — 4,32,34,2, 6) Uchow (ZSRR) — 4,32,51,6 pkt.

FOELDESSY (Węgry) — TRZECI W SKOKU W DAL. GRABOWSKI WYELIMINOWANY

Przykry zawód sprawił nam **GRABOWSKI**, który odpadł w eliminacji w skoku w dal. Minimum kwalifikujące do finału wynosiło 720; osiągnęło je tylko 7 zawodników, wobec czego uzupełniono finalistów do 12 — tu według najlepszych kolejnych wyników.

Wyniki finału:
1) Biffle (USA) — 757, 2) Gourdine (USA) — 753, 3) Foeldessy (Węg.) — 730, 4) Fasanha (Braz.) — 723, 5) Vallonen (Fin.) — 716, 6) **Grigoriew** (ZSRR) — 714.

KOCERKA W FINALE JEDYNEK

W zawodach wioślarskich Teodor Kocerka odniósł piękny sukces, kwalifikując się do finału jedynek, wygrywając swój repesaż z doskonałym Amerykaninem Kelly.

WSPANIAŁY SUKCES GIMNASTYKÓW RADZIECKICH W KONKURENCJI DRUŻYNOWEJ I INDYWIDUALNEJ

W konkurencji drużynowej Polska zajęła 13 miejsce.

Wyniki konkurencji drużynowej: 1) ZSRR — 574,40, 2) Szwajcaria — 567,25, 3) Finlandia — 564,25.

Konkurencja indywidualna (12-bój)

1) **Czukarin** (ZSRR)—115.70 2) Szaginian (ZSRR) 114,95.

Gimnastyka kobiet.

Wyniki po czwórboju w ćwiczeniach obowiązkowych: drużynowo: 1) Węgry — 223,10, 2) Szwecja — 212,68, 3) Polska 209.32.

Imprezy sportowe w dniu Święta Odrodzenia

SZTAFETA GWARDII PRZEMYŚL ZDOBYWA PROPORZEC WKKF

W przeddzień Święta Odrodzenia, odbyła się w Rzeszowie sztafeta uliczna na trasie Zwięczyca — Wilkowyja. Pierwsze miejsce oraz proporzec przechodni WKKF zdobyła sztafeta Gwardii. Dalsze miejsca zajęli Górnik Sanok, Stal Mielec, Ogniwo Rzeszów oraz Włókniarz Strzyżów.

TEAM GWKS, GWARDIA — ZWIĄZKI ZAW. 7:4 (4:1)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane między teamem GWKS i Gwardii a zespołem Związków Zawodowych zakończył się zasłużonym zwycięstwem wojskowych. Wojskowi byli drużyną lepszą i szybszą. Goście oni w pierwszej połowie bardzo często pod bramką przeciwnika. Już w pierwszej minucie Jurkiewicz uzyskuje prowadzenie dla wojskowych. Następne bramki w pierwszej połowie zdobyli Dziubany, Jurkiewicz i Staniak. Jedyną bramkę dla drużyny związkowej w tym okresie zdobył Kura z wolnego.

Druga połowa gry należała przez 15 min. do związkowców, którzy zdobywają kolejno 2 bramki przez Kurę. Następna część gry była raczej wyrównana. Dalsze bramki zdobywają — dla wojskowych Jurkiewicz oraz Raszewski 2, dla związkowców padła bramka samobójcza.

Sędziował Strzelecki.

J. B.

STAL RZESZÓW — WŁÓKNIARZ WIDZEW 5:5 (3:2)

Ostatnie towarzyskie spotkanie drugoligowców z Łodzi na terenie woj. rzeszowskiego ze Stalą Rzeszów zakończyło się wynikiem remisowym 5:5. W pierwszych minutach gry akcję przejęli goście uzyskując prowadzenie przez Danielskiego. Gospodarze dochodzą po pewnej chwili do głosu, gra staje się wyrównana, Kościółek z podania prawoskrzydłowego kieruje piłkę główką do siatki. Akcję zaczynają zmieniać się bardzo szybko, zarówno Łodzianie jak i Rzeszowianie nie ustępują sobie w grze. Mecz stał na ogół na przeciętnym poziomie, a drugoligowcy nie pokazali specjalnie dobrej techniki gry.

Bramki dla Stali zdobyli — **Kościółek 3, Kura 2 (w tym jedną z karnego), dla Włókniarza zaś Paciorek 3, Danielski 2.**

BIEG NA 3.000 m WYGRAŁ WIĘCEK (STAL MIELEC)

Na stadionie rzeszowskiego Ogniwa rozegrany został przełajowy bieg na 3.000 m, który zakończył się zwycięstwem Więcka (Stal Milec) w czasie 9,41,0. Na dalszych miejscach uplasowali się Sutek (Gwardia Przem.) — 9,44, Anioła (Stal Mielec) — 9,51,4 oraz Konsek (GWKS Rzeszów) 10,05,0.

ORZZ — GWARDIA PRZEMYŚL 94:66 W LEKKIEJ ATLETYCE

WYNIKI

MĘŻCZYŹNI:

100 m: 1) Jezierski (ORZZ) — 11,8, 2) Jarecki (Gw) 12,1, 3) Tulim (Gw.) 12,2

Skok w dal: 1) Obałek (Gw) 5.95, Kołodziej (ORZZ), 594, 3) Kulczycki (ORZZ) 5,87

Sztafeta 4x400 m: 1) ORZZ) 3.46,8 2) Gwardia I 3.47,6, Gwardia II — 3.48,4

Rzut dyskiem: 1) Duda (ORZZ) — 34.62 m, 2) Habrat — (ORZZ) 33,33 m, Łapaj (Gw.) 33,14

KOBIETY:

100 m: Szymbar (Gw.) 14,7, 2) Potocka (ORZZ) 14,8, 3) Maliszewska (ORZZ) 15,6

200 m: 1) Kostek (ORZZ) 33,5, 2) Wiśniewska (ORZZ) 35.2,

Skok w dal: 1) Potocka (ORZZ) 4,21 m, 2) Kostek (ORZZ) 4,05 m, 3) Węglińska (Gw) 3.85 m.

Sztafeta 4x100 m: 1) Gwardia—1,01,3

DWA SPOTKANIA WŁÓKNIARZA WIDZEW NA PODKARPACIU

W sobotę i w niedzielę gościła na Podkarpaciu drugoligowa drużyna piłkarska Włókniarza z Widzewa. Pierwsze spotkanie rozegrane z krośnieńskim Włókniarzem na terenie Sanoka zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 Bramki zdobyli dla gości — Paciorek 2 i Różycki, dla Krosna Gbyl 2, i Samisz.

Sędziował Rauch z Krosna.

*

W drugim spotkaniu obu drużyn tym razem w Krośnie ponownie padł wynik remisowy 2:2 (2:2). Gra już nie była tak żywa i emocjonująca jak w sobotę. Mimo tego mecz ogólnie był prowadzony na przeciętnym poziomie. Włókniarze z Krosna mimo przewagi po zmianie pól nie potrafili zmienić wyniku.

Bramki zdobyli — dla Widzewa Wiernik 2, dla Krosna Bomba i Gbyl.

Sędziował w Krośnie bardzo dobrze Syrek.